



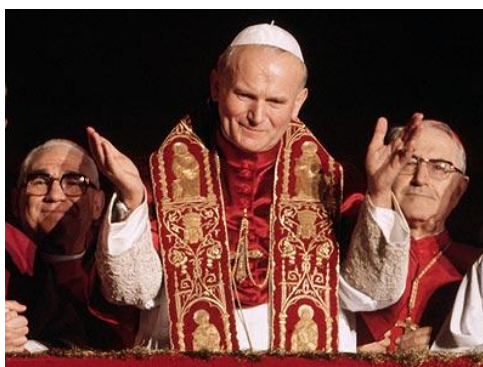
SOLIDARNOŚĆ PW

PISMO OZ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” W POLITECHNICE WARSZAWSKIEJ

Nr 7/2012/34 – e

Wydanie specjalne

WATYKAN przełomu wieków



Watykan 16. października w roku 1978

Na zwołanym po śmierci Jana Pawła I konklawe, kardynał Karol Wojtyła został wybrany na papieża i przybrał imię Jana Pawła II.

Jan Paweł II – błogosławiony, biskup rzymskokatolicki, biskup pomocniczy krakowski a następnie arcybiskup metropolita krakowski, kardynał, 264. papież i suwerenny władca Państwa Watykańskiego (16.10.1978 – 2.04.2005), kawaler Orderu Orła Białego. Poeta i poliglota, aktor, dramaturg i pedagog. Filozof historii, fenomenolog, mistyk i przedstawiciel personalizmu chrześcijańskiego.



Watykan – piątek 8. kwietnia 2005 roku

Joseph Ratzinger

Urodził się 16. kwietnia 1927 r. Był trzecim, najmłodszym dzieckiem Josepha i Marii Ratzingerów. Jego rodzeństwo to: Maria (7. grudnia 1921 r. – 2. listopada 1991 r.) i Georg (15. stycznia 1924 r.). Ojciec służył w Bawarskiej Policji Landowej i w niemieckiej policji państwowej.

Londyński „*Sunday Time*” pisał o Ratzingerze seniorze jako: „*antynaziście, którego próby powstrzymania Brązowych Koszul zmusiły do kilku przeprowadzek wraz z rodziną*”.

Brat, Georg powiedział: „*Nasz ojciec był zaciekle przeciwnikiem nazizmu, ponieważ uważał że było to w sprzeczności z naszą wiarą*”. Georg, jest duchownym. Siostra, nigdy nie wyszła za mąż, była gospodynią Josepha, który od dzieciństwa chciał zostać księdzem. Mając 15 lat, mówił, że zostanie biskupem. W wieku 14. lat został wcielony do Hitlerjugend, w której członkostwo było obowiązkowe. Według korespondenta tygodnika „*National Catholic Reporter*”, nie podchodził entuzjastycznie do członkostwa w tej organizacji, odmawiał brania udziału w spotkaniach.

Ratzinger wspominał, że nazistowski profesor matematyki postarał się o zmniejszenie mu chętnego w szkole. Do tego była wymagana dokumentacja obecności na spotkaniach Hitlerjugend, jednak profesor załatwił mu stypendium bez konieczności udziału w zebraniach. W wieku 16. lat wraz z kolegami z klasy rozpoczął obowiązkowe przygotowanie wojskowe w zakresie obrony przeciwlotniczej. Powołany został do programu Luftwaffenhelfer. Został przydzielony do oddziału odpowiedzialnego za ochronę fabryki silników lotniczych BMW w Ludwigsfeld. Następnie został przeniesiony do Unterföhring i na krótko do Innsbrucka. Z Innsbrucka oddział udał się do Gilching, by ochraniać bazę myśliwców niemieckich. W Gilching służył w posterunku telefonicznym. 10. września 1944 r. jego klasa została zwolniona z korpusu. Ratzinger otrzymał powołanie do Reichsarbeitsdienst. Został oddelegowany do węgierskiego obszaru granicznego z Austrią. Tu pracował, aż do czasu, kiedy Armia Czerwona zajęła Węgry. Został skierowany do przygotowywania umocnień przeciwpancernych, oczekujących na ofensywę wojsk radzieckich. 20. listopada 1944 r. Jego oddział został zwolniony ze służby. Na przełomie kwietnia i maja zdezerterował. Dezercja była powszechna w ostatnich tygodniach wojny, chociaż karana śmiercią. Obniżone morale i niewielkie ryzyko osądzenia przez zdezorganizowane wojsko niemieckie, przyczyniło się do rosnącej fali dezercji wśród żołnierzy. Opuścił Traunstein i udał się do rodzinnej wsi.

Gdy przybyli Amerykanie:

„*Zostałem rozpoznany jako niemiecki żołnierz, musiałem ubrać się z powrotem w mundur, który wcześniej zrzuciłem, a także trzymać ręce u góry i dołączyć do stale rosnącej grupy jeńców wojennych, których oni ustawiali w szeregu na naszej łące. To szczególnie zraniło serce mojej matki, gdy zobaczyła swojego chłopca i resztę pokonanej armii stojącej tam, wystawionej na niepewny los*”.

Przez krótki czas był internowany w obozie jenieckim niedaleko Ulm. Został wypuszczony 19. czerwca 1945 r. W tym roku wraz z bratem wstąpili do katolickiego seminarium duchownego we Freising i na studia w Herzogliches Georgianum na Uniwersytecie Ludwiga Maximiliana w Monachium. Wśród scholastyków najbardziej interesował się św. Bonawenturą. 29. czerwca 1951 r. został wyświęcony na kapłana. W 1953 r. zdobył stopień doktora pracą o św. Augustynie, zatytułowaną „*Ludzie i Dom Boży w doktrynie kościelnej św. Augustyna*”. W 1957 r. habilitował się rozprawą o św. Bonawenturze: „*Teologia dziejów u św. Bonawentury*”. W 1958 r. został profesorem kolegium we Fryzynie.

Joseph Ratzinger– profesor

(1951-1977)

Przez następne lata posługiwał jako pomocnik biskupa Fryzyny (1957-1959). W 1959 r. został profesorem na uniwersytecie w Bonn. Inauguracyjny wykład zatytułował: „*Bóg wiary i Bóg filozofii*”. W 1963 r. zaczął wykładać na uniwersytecie w Münster. Na pierwszym wykładzie aula wykładowcza była wypełniona po brzegi, już wtedy był znanym teologiem. Na II Soborze Watykańskim (1962-1965) był doradcą teologicznym niemieckiego arcybiskupa Kolonii Josepha Fringsa.

Kontynuował obronę „*Nostra aetate*”, dokumentu na temat związków z innymi religiami, ekumenizmu i deklaracji prawa do religijnej wolności. Jako prefekt Kongregacji Nauki Wiary wyjaśniał stanowisko Kościoła wobec innych religii w dokumencie „*Dominus Iesus*”, w którym pisał o prawidłowej drodze do nawiązania ekumenicznego dialogu. Podczas Soboru był uważany za zdecydowanego reformatora. W 1966 r. został ustanowiony przewodniczącym wydziału teologii dogmatycznej na uniwersytecie w Tybindze. W książce „*Wprowadzenie do chrześcijaństwa*” (1968 r.), pisał, że papież ma obowiązek słuchania różnych głosów w Kościele podczas podejmowania decyzji. Pisał także, że Kościół od wieków jest zbyt scentralizowany, ograniczony i nadmiernie kontrolowany przez Rzym. Te zdania jednak nie zostały wydrukowane w kolejnych wydaniach książki, gdyż zostały błędnie zinterpretowane przez autorów kolejnych reprintów. Coraz częściej, jego poglądy, wbrew reformatorskiemu zacięciu, kontrastowały z poglądami liberalnymi, które wtedy zyskiwały swój ruch w teologii. Na II Soborze Watykańskim i na uniwersytecie w Tybindze publikował artykuły w reformatorskim, teologicznym czasopiśmie „*Concilium*”, chociaż wybierał coraz częściej mniej reformatorskie tematy, niż inni współtwórcy pisma. W końcu w 1969 r. wrócił do Bawarii, na Uniwersytet w Ratyzbonie, do środowiska o mniej reformistycznych poglądach. W 1972 r. założył pismo teologiczne „*Communio*”, publikowane w 17. edycjach (niemieckim, angielskim, hiszpańskim, polskim...), stał się wybitnym dziennikiem współczesnej, katolickiej myśli teologicznej. Do czasu wyboru na papieża, pozostawał najbardziej aktywnym publicystą gazyety.

Ratzinger arcybiskup Monachium-kardynał

(1977-1982)

25. marca 1977 r. został ustanowiony przez Pawła VI arcybiskupem Monachium i Fryzyny. Sakrę biskupią przyjął 28. maja 1977 r. Za biskupią dewizę przyjął „*Cooperatores Veritatis*”. Na konsystorzu 27. czerwca 1977 r. był kreowany kardynałem.



Herb kardynalski Josepha Ratzingera



Kardynał Ratzinger (1988 r.)

25. listopada 1981 r. otrzymał z rąk Jana Pawła II nominację na prefekta Kongregacji Nauki Wiary. Został podniesiony do funkcji kardynała biskupa diecezji Velletri w kolegium kardynalskim, w 1998 r. został wicedziekanem, a 30. listopada 2002 r. dziekanem Kolegium Kardynalskiego. Na tym stanowisku bronił doktryny i nauczania Kościoła w dziedzinach takich jak: planowanie poczęć, dialog międzyreligijny, homoseksualizm, prawne regulacje związków partnerskich. Podczas jego prefektury, Kongregacja powzięła kroki mających na celu zdyscyplinowanie teologów głoszących nieortodoksyjne poglądy w Ameryce Łacińskiej. 22. lipca 1992 r. wydał dokument, w którym stwierdził, iż dyskryminacja ze względu na orientację seksualną nie jest tym samym co dyskryminacja ze względu na rasę, pochodzenie etniczne; jako, że „budzi niepokój moralny”. Według wydanego dokumentu Kongregacji Nauki Wiary: „*istnieją dziedziny, w których nie jest przejawem niesprawiedliwej dyskryminacji uwzględnienie orientacji seksualnej, na przykład gdy chodzi o adopcję dziecka lub powierzenie go opiekunom, zatrudnienie nauczycieli lub trenerów sportowych, służbę wojskową*” - aprobuując dyskryminację ze względu na orientację seksualną. Podstawowe prawa człowieka według tego dokumentu mogą zostać: „*słusznie ograniczone ze względu na obiektywne nieuporządkowane zachowania zewnętrzne*”.

Objął wiele funkcji w Kurii Rzymskiej: przewodniczącego Papieskiej Komisji Biblijnej, przewodniczącego Międzynarodowej Komisji Teologicznej, radcy Drugiej Sekcji Sekretariatu Stanu, członka Kongregacji dla Kościołów Wschodnich, członka Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, członka Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów, członka Kongregacji ds. Edukacji Katolickiej, członka Papieskiej Rady ds. Popierania Jedności Chrześcijan, członka Papieskiej Rady ds. Kultury oraz członka Papieskiej Komisji ds. Ameryki Łacińskiej. 8. kwietnia 2005 r., jako dziekan Kolegium Kardynalskiego rozpoczął mszę żałobną w intencji zmarłego Jana Pawła II.



Kardynał Ratzinger celebrował mszę świętą podczas pogrzebu Jana Pawła II

KONKLAWĘ – KWIECIEŃ 2005

Zawsze przed konklawę, dziennikarze i komentatorzy starają się odgadnąć, kto zostanie papieżem. Za zdecydowanego faworyta uważano dziekana Kolegium Kardynalskiego Josepha Ratzingera, ale wśród domniemyanych kandydatów (papabile) wymieniano także m.in. następujących kardynałów: Francis Arinze (Nigeria), Jorge Bergoglio (Argentyna), Darío Castrillón Hoyos (Kolumbia), Godfried Danneels (Belgia), Ivan Dias (Indie), Claudio Hummes (Brazylia), Oscar Andrés Rodríguez Maradiaga (Honduras), Carlo Maria Martini (Włochy), José da Cruz Policarpo (Portugalia), Giovanni Battista Re (Włochy), Nicolás de Jesús López Rodríguez (Dominikana), Christoph Schönborn (Austria), Angelo Scola (Włochy), Angelo Sodano (Włochy), Dionigi Tettamanzi (Włochy), Camillo Ruini (Włochy). Kolegium składało się ze 183. kardynałów, z których 117. miało prawo głosu. Było wśród nich 20. Włochów, 11. Amerykanów, 6. Niemców, 6. Hiszpanów i pojedynczy kardynałowie z innych krajów, w tym 3. elektorów z Polski: Józef Glemp, Zenon Grocholewski, Franciszek Macharski. Z Polski pochodził również arcybiskup Lwowa reprezentujący łaciński episkopat Ukrainy – Marian Jaworski

Ostatecznie w konklawę wzięło udział 115. kardynałów. Zgodnie z decyzją Kolegium kardynałów, konklawę rozpoczęło się 18. kwietnia 2005 r. Głosowania odbywały się codziennie, 2 razy do południa i 2 razy po południu. 19. kwietnia o godzinie 17⁵⁰ z komina na dachu Kaplicy Sykstyńskiej uniósł się, zgodnie z tradycją, biały dym. Konklawę 2005 roku zakończyło się po niespełna 26. godzinach od chwili rozpoczęcia. W czwartym głosowaniu na następcę Jana Pawła II, wybrano kardynała Josepha Ratzingera, który przyjął imię Benedykta XVI.

Według kardynałów pragnących zachować anonimowość, Ratzinger otrzymał 95 głosów spośród 115, głosów elektorskich, przy wymaganej większości 77. głosów elektorskich. Jest to najstarszy w chwili wyboru papież od 275 lat. Benedykt XVI miał w chwili wyboru 78 lat i 3 dni. Jest to zarazem pierwszy Niemiec wybrany na ten urząd od ponad dziewięciu stuleci. Jak wynika z doniesień prasowych, opierających się na trudnych do zweryfikowania przeciekach z Watykanu, jedynym poważniejszym konkurentem Ratzingera był 78-letni Carlo Maria Martini, uważany za lidera frakcji „postępowej”. W pierwszym głosowaniu wieczorem 18. kwietnia Ratzinger i Martini mieli otrzymać po około 40. głosów, być może Martini dostał nawet nieco więcej. Cierpiący na chorobę Parkinsona Martini zrezygnował jednak z kandydowania, wskutek czego następnego dnia większość kardynałów stopniowo przetrzucała swoje głosy na Ratzingera. W drugim głosowaniu Ratzinger dostał prawdopodobnie około 60. głosów, w trzecim ponad 70. Jednym z głównych promotorów Bawarczyka był wikariusz Rzymu Camillo Ruini, który sam w pierwszym głosowaniu mógł otrzymać około tuzina głosów. Według „The Times” frakcja „liberalna” po wycofaniu się Martiniego zaproponowała kandydaturę Jorge Mario Bergoglio z Argentyny. W porannych głosowaniach 19. kwietnia miało go poprzeć około 40. kardynałów, jednak poparcie to okazało się nietrwałe i w czwartym głosowaniu Ratzinger został wybrany na papieża uzyskując około 95. głosów. Benedykt XVI był uważany za przedstawiciela nurtu konserwatywnego w Kościele.



11.09.2002 r.

Był wieloletnim bliskim współpracownikiem Jana Pawła II, co obserwatorzy odebrali jako zapowiedź kontynuacji jego nauki.



Dziennik elektora

22. września 2005 r. na łamach gazet włoskich ukazały się kopie domniemanego dziennika jednego z elektorów, który wziął udział w konklawe. Kardynał ten - wedle włoskiej prasy - zdradził przysięgę konklawe, która wyraźnie głosi, że pod żadnym pozorem nie można ujawnić jego przebiegu. Po przeczytaniu tego artykułu dochodzi się do wniosku, że największym rywalem Josepha Ratzingera – w Konklawe 2005 r., był argentyński kardynał Jorge Bergoglio, a nie jak wcześniej uważano włoski emerytowany arcybiskup Mediolanu kardynał Carlo Martini. Prócz tej jednej sensacji, w dzienniku zapisano drugą. Ratzinger w ostatnim głosowaniu, w którym wybrano go następcą Jana Pawła II otrzymał 84. głosy, a nie co najmniej 95, jak poinformowały niesprawdzone źródła watykańskie po konklawe. Oznaczać by to mogło, że prefekt Kongregacji Nauki Wiary miał w rzeczywistości mniejsze poparcie wśród elektorów, niż przypuszczano. Wyniki poszczególnych głosowań wg tego źródła: **Pierwsza tura:** Ratzinger - 47; Bergoglio - 10; Martini - 9; Ruini - 6; Sodano - 4; Maradiaga - 3; Tettamanzi - 2; reszta – 34; **Druga tura:** Ratzinger - 65; Bergoglio - 35; Sodano - 4; Tettamanzi - 2; reszta – 9; **Trzecia tura:** Ratzinger - 72; Bergoglio - 40; reszta – 3; **Czwarta tura:** Ratzinger - 84; Bergoglio - 26; reszta – 5. 19. kwietnia 2005 r. wybranym następcą Jana Pawła II w drugim dniu konklawe, po czterech głosowaniach, został kardynał Joseph Ratzinger. Tym samym stał się 265. papieżem

Kardynał Ratzinger miał nadzieję przed konklawe, że odejdzie w pokoju, powiedział: „Podczas konklawe modliłem się do Boga, żeby mnie nie wybrano. Tym razem jednak Bóg wyraźnie mnie nie posłuchał”.

Chociaż jego wybór był uważany za najbardziej prawdopodobny przez media na świecie, niektórzy utrzymywali, że jego elekcja jest zbyt oczekiwana, aby ziściła się. Wybory zarówno Jana Pawła II, jak i jego poprzednika Jana Pawła I, były raczej niespodziewane. Dlatego, wybór Ratzingera na papieża był zaskoczeniem. 2. stycznia 2005 r., magazyn „Time” cytował anonimowe, watykańskie źródło, które twierdziło, że Ratzinger jest pierwszy do zajęcia miejsca Jana Pawła II po jego śmierci, lub gdy będzie zbyt chory, by przewodzić Kościołowi. Po śmierci Jana Pawła II, dziennik „Financial Times” napisał, że Ratzinger jest liderem wśród kandydatów na nowego papieża, ale dawał także duże szanse rywalom z liberalnego skrzydła Kościoła. W kwietniu 2005 r., przed wyborem, „Time” opublikował listę stu najbardziej wpływowych ludzi świata, wśród których znalazł się Ratzinger.

Benedykt XVI – pontyfikat

Przed pojawieniem się na balkonie bazyliki św. Piotra, papieżem ogłosił go kardynał Jorge Estévez. Przed tradycyjnym łacińskim „*Habemus papam*”, zwrócił się do tłumu słowami: „*drodzy bracia i siostry*” w językach: włoskim, hiszpańskim, francuskim, niemieckim i angielskim, przerywanymi przez owacje międzynarodowego tłumu po słowach w każdym z tych języków.



Na balkonie pierwszymi słowami, wygłoszonymi w języku włoskim, nowego papieża, przed tradycyjnym błogosławieństwem „*Urbi et Orbi*”, były: „*Umiłowani bracia i siostry. Po wielkim papieżu Janie Pawle II kardynałowie wybrali mnie – prostego, skromnego pracownika winnicy Pana. Pocieszam się faktem, że Pan potrafi się posługiwać niedoskonałymi narzędziami i działać przy ich pomocy, a przede wszystkim zawierzam się waszym modlitwom. W radości Pana zmartwychwstałego, ufni w Jego stałą pomoc, idziemy przed siebie. Pan nam pomoże, a Maryja, Jego Najświętsza Matka, stoi u naszego boku. Dziękuję.*”

Następnie pobłogosławił ludzi zebranych na placu przed bazyliką.



Benedykt XVI

24. kwietnia 2005 r. Benedykt XVI odprawił mszę świętą inaugurującą pontyfikat. Otrzymał także insygnia władzy papieskiej – paliusz oraz pierścień świętego Piotra. 7. maja odbył ingres do swojej katedry – bazyliki laterańskiej. Wybór imienia Benedykt (błogosławiony) jest istotny. Benedykt XVI użył go po raz pierwszy podczas audiencji generalnej na placu św. Piotra. Uzasadnił wybór takiego imienia nawiązaniem do Benedykta XV za jego dążenie do pokoju w czasach I Wojny Światowej oraz do św. Benedykta za jego wkład w budowę chrześcijańskiej tożsamości Europy.



Kardynał Giacomo della Chiesa – papież Benedykt XV

21. grudnia 1878 r. przyjął święcenia kapłańskie. W tym samym roku uzyskał doktorat teologii, zaś w 1880 r. doktorat prawa kanonicznego. W latach 1882-1907 został zaangażowany w papieskiej służbie dyplomatycznej, gdzie zyskał sławę sprawnego dyplomaty. W 1901 r. został podsekretarzem stanu. 22. grudnia 1907 r. papież Pius X mianował go arcybiskupem Bolonii. W czasie sprawowania tej funkcji odwiedził wszystkie parafie i kaplice. Największą uwagę poświęcał wychowaniu kleru. Chciał w ten sposób przeciwstawić się wybuchającym w Bolonii zamieszkom wywoływanym przez socjalistów. Kapelusz kardynalski otrzymał 23. maja 1914 r. po śmierci kardynała Rampolli. Mówiono, że najwyższe władze kościelne obawiały się wzrostu wpływów kardynała Rampolli, gdyby do kolegium kardynalskiego dołączono jego ucznia. Po śmierci Piusa X konklawe zebrało się już w trakcie Pierwszej Wojny Światowej. 3. września 1914 r. otrzymał 38 głosów na 57 wówczas oddanych. Jako papież przyjął imię Benedykta XV. Jego koronacja odbyła się w Kaplicy Sykstyńskiej.

Pontyfikat Benedykta XV był uwarunkowany Pierwszą Wojną Światową. Podejmował wiele inicjatyw pokojowych oraz starał się łagodzić skutki wojny. Organizował pomoc dla ofiar wojny. W 1914 r. w Watykanie otworzył biuro opieki nad jeńcami oraz ośrodek informacyjny o jeńcach i zaginionych, który ułatwiał kontakt jeńców wojennych z ich rodzinami. Organizował pomoc sanitarną i żywnościową dla jeńców i ludności krajów objętych działaniami wojennymi.

W encyklice „*Ad bestissimi Apostolorum Principis cathedram*” ogłoszonej 1. listopada 1914 r. zwrócił się z apelem do panujących o zachowanie pokoju. Apelowo o uwzględnienie żądań narodów bałkańskich i Ormian. Opowiadał się także za przyznaniem niepodległości Polsce. W odezwie do biskupów świata nawoływał do pomocy Polsce, a 21. listopada 1915 r. z jego inicjatywy przeprowadzona została na całym świecie kwesta na rzecz narodu polskiego. W 1915 r. nakazał odprawić w intencji pokoju w kościołach specjalne nabożeństwa do Serca Pana Jezusa.

Po wojnie nawiązywał stosunki dyplomatyczne z wieloma państwami, stwarzając warunki do zawierania konkordatów. W listopadzie 1919 r. uchylił zasadę „*non expedit*”, która zabraniała katolikom włoskim działalności politycznej.

Ogłosił przygotowany przez poprzednika papieża Piusa X kodeks prawa kanonicznego i zniósł Kongregację Indeksu. Starał się o wznowienie katolickiej działalności misyjnej. Listem apostolskim „*Maximum illud*” zapoczątkował nową erę w misjach katolickich. W 1915 r. powołał Kongregację Seminariów i Uniwersytetów, a w 1917 r. Kongregację Kościołów Wschodnich oraz Instytut Orientalistyczny w Rzymie. W encyklice „*Humani generis redemptionem*” zawarł teologiczne podstawy przepowiadania słowa Bożego w Kościele. 15. września 1920 r. ogłosił, z okazji 1500. rocznicy śmierci św. Hieronima, encyklikę „*Spiritus Paraclitus*” o inspiracji ksiąg biblijnych i ważności studium Pisma Świętego. Wiernych zachęcał do czytania Biblii. Bullą „*Incrementum*” z 1919 r. wprowadził prefację za zmarłych oraz przywilej odprawiania trzech mszy w Dzień Zaduszny.

Benedykt z Nursji, *Benedictus de Nursia*, (ok. 480 – 547) – święty Kościoła katolickiego, starokatolickiego anglikańskiego, luterńskiego oraz ormiańskiego i prawosławnego, mnich, autor zachodniego modelu reguły zakonnej, jeden z ojców Kościoła, główny patron Europy, uważany za duchowego ojca wszystkich mnichów Zachodu. Był bliźniaczym bratem św. Scholastyki.



Święty Benedykt. Łączył kontemplację z pracą fizyczną.

Mając dwadzieścia lat został pustelnikiem w Subiaco, gdzie pod opieką starszego mnicha, a potem samodzielnie prowadził życie pustelnicze. Zyskał sobie wielu uczniów. Po trzech latach, na prośbę pobliskiej wspólnoty mnichów, został przełożonym ich monasteru. Jednak surowość jego wymagań nie odpowiadała wielu z braci. Wobec nieporozumień z pobliskim klasztorem przeniósł się na południe i w roku 529. założył klasztor na Monte Cassino w miejscu dawnego pogańskiego sanktuarium. Tam właśnie opracował nowy model wspólnoty monastycznej, żądając od zakonników potrójnych ślubów: stałości, zachowania obyczajów monastycznych i posłuszeństwa, z której do dnia dzisiejszego korzystają benedyktyni. Od Jego imienia zakon posługujący się jego regułą nosi nazwę benedyktynów.

Uważał swoją regułę za drogę dla początkujących, za: „szkołę służby Bogu, w której nie pragniemy narzucać niczego, co byłoby zbyt ostre lub surowe”. Reguła została przyjęta przez wiele zachodnich klasztorów.

Jako mnich był człowiekiem praktycznym, szczerym i prostym. Łączył w sobie wymagania dyscypliny z szacunkiem dla osoby ludzkiej. Nie wiadomo czy miał święcenia kapłańskie. Katolicy wierzą, iż miał dar przepowiadania przyszłości oraz czynienia cudów, oraz że uzdrawiał modlitwami. Swoją zgon miał przepowiedzieć zawczasu. W 1964 r. w trakcie Soboru Watykańskiego II, Paweł VI ogłosił świętego Benedykta Patronem Europy, podkreślając w ten sposób rolę, jaką zakony oparte na jego regule odegrały w łączeniu tradycji Wschodu i Zachodu oraz cywilizowaniu Europy. Tradycja nadała mu też tytuł patriarchy monastycyzmu Zachodu. W ikonografii przedstawiany jest w czarnym habicie benedyktyńskim, w kukulli, z krzyżem w dłoni. Ukazywany jest z siwą, niedługą brodą i łysiną czołową (niekiedy na większej łysinie znajduje się mały kosmyk włosów). W obu rękach trzyma zwinięty zwój.



Wizerunek świętego w tradycji wschodniej.



Benedykt XVI podczas inauguracji pontyfikatu

12. września 2006 r. na Uniwersytecie ratyzybońskim, w którym Joseph Ratzinger był profesorem teologii, wygłosił wykład, nazwany wykładem ratyzybońskim, na temat: „*Wiara, rozum i uniwersytet – wspomnienia i refleksje*”. Mówił m.in. na temat stosunku chrześcijaństwa i islamu do rozumu i filozofii greckiej. Zacytował dialog cesarza bizantyjskiego Manuela II Paleaologa oraz refleksje muzułmańskiego uczonego Ibn Hazma (zm. 1069), które ukazywały, że idea islamskiego dżihadu, świętej wojny i nawracania siłą, a nie rozumem, sprzeciwia się Bogu, oraz że dla muzułmanów, Bóg nie jest ograniczony nawet przez swoje Słowo i nic nie zmusi Go do objawienia nam prawdy. Jeśli taka będzie Jego wola, człowiek będzie musiał nawet czcić bożki. Wystąpienie papieskie wywołało międzynarodowe reakcje i kontrowersje w świecie muzułmańskim



Benedykt XVI podczas Audiencji Generalnej na Placu św. Piotra

Prace badawcze i publikacje Benedykta XVI odnoszą się głównie do szeroko rozumianej teologii dogmatycznej i fundamentalnej. Wiele książek i rozpraw poświęcił tajemnicy Kościoła. Drugi wielki temat to osoba Jezusa Chrystusa. Podejmował także prace z zakresu ekumenizmu. Podejmował tematykę teologii i duchowości sakramentu kapłaństwa.

Tematem i motywem prac Ratzingera jest rozumienie wiary. Nieustannie stwierdza konieczność stałego dialogu między filozofią a teologią gdzie głównym tematem jest Bóg jako Miłość. Trzy ważne dokumenty mają w tytule słowo *miłość* (*caritas*): encyklika o miłości Bożej: „*Deus caritas est*” (2005); adhortacja o Eucharystii: „*Sacramentum caritatis*” (2007); oraz encyklika o Katolickiej nauce społecznej, o rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie: „*Caritas in veritate*” (2009).

W sumie opublikował ponad 60 pozycji książkowych. Jest także autorem kilkuset artykułów i rozpraw opublikowanych w różnych czasopismach teologicznych i dziełach zbiorowych.

Duży obszar badań poświęcił aktualnej kondycji chrześcijaństwa na świecie, zwłaszcza opisowi wiary w kontekście aktualnych zagrożeń oraz perspektyw rozwoju. Zaniepokojenie Ratzingera wywołuje częściowe lub całkowite kwestionowanie konkretnych treści doktrynalnych. Dostrzega rozpowszechniające się błędy w zakresie wiary w poszczególne Osoby Trójcy Świętej. Zwraca przy tym szczególną uwagę na teorie relatywizujące znaczenie jedyności i powszechności zbawczej Chrystusa oraz Kościoła. Stwierdza również, że współczesny człowiek przyjmuje często tylko to, co nie kłóci się z materialistyczną wizją świata. Na tej płaszczyźnie rodzi się stopniowa utrata wiary w życie wieczne oraz w możliwość potępienia.

Wśród zorganizowanych form ataku na wiarę zwracał szczególnie uwagę na sekty, ideologię New Age, skrajnie radykalny feminizm oraz rozwijaną w Ameryce Południowej teologię wyzwolenia (pozostającą w związku z ideologią marksistowską). Bardzo negatywne skutki dla wiary wynikają jego zdaniem z kwestionowania zasad moralności chrześcijańskiej, szczególnie z odrzucenia prawa naturalnego, Dekalogu i współczesnego nauczania kościelnego (etyka życia). Brak świadectwa, niewłaściwe metody i zachwiane proporcje w procesie przekazu wiary, błędnie pojmowana czy celebrowana liturgia, sprawiają jego zdaniem, że wiara dla dzisiejszego człowieka bywa niezrozumiała, a także mało interesująca.



Benedykt XVI w bazylice św. Piotra

Pielgrzymki i wizyty zagraniczne

2005 r. XX Światowe Dni Młodzieży 18. – 21. sierpnia – Niemcy

2006 r. Podróż apostolska 25. – 28. maja – Polska

Podróż apostolska Benedykta XVI do Polski...

...odbyła się w dniach 25–28 maja 2006 r.. Benedykt XVI odwiedził Warszawę, miejsca związane z osobą Jana Pawła II: Częstochowę, Wadowice, Kalwarię Zebrzydowską, Kraków, Oświęcim. Był to dziewiąty pobyt urzędującej głowy Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce. Hasłem towarzyszącym podróży Benedykta XVI były słowa: „*Trwajcie mocni w wierze*”.



Czwartek 25. maja ...

Jarosław Kaczyński i papież Benedykt XVI

11:00 – przylot na lotnisko Warszawa-Okęcie. Trasa przejazdu papamobile z lotniska do Katedry wiodła obok pomników: Bohaterów Getta, Poległym i Pomordowanym na Wschodzie, Powstania Warszawskiego. Orszak papieski zatrzymał się na chwilę przed Katedrą Polową Wojska Polskiego, gdzie biskup polowy gen. dyw. Tadeusz Płoski wręczył Benedyktowi XVI kwiaty. Na całej trasie przejazdu papieża pozdrawiali licznie zgromadzeni wierni.

– wizyta w warszawskiej archikatedrze i spotkanie z duchowieństwem, w wygłoszonym przemówieniu papież poruszył najważniejsze problemy Kościoła w Polsce. Po spotkaniu z duchowieństwem modlił się przy grobach prymasów Stefana Wyszyńskiego i Augusta Hlonda, następnie udał się na obiad do siedziby prymasa, a potem na krótki odpoczynek do Nuncjatury Apostolskiej.

– spotkanie z Prezydentem RP Lechem Kaczyńskim oraz jego rodziną i przedstawicielami władz w Pałacu Prezydenckim. Po spotkaniu i rozmowie „w cztery oczy” z prezydentem, modlił się chwilę w pałacowej kaplicy. Niezaplanowanym punktem programu wizyty było błogosławieństwo, którego papież udzielił z balkonu Nuncjatury Apostolskiej wiwatującym mieszkańcom Warszawy.

Piątek 26 maja... 9:30 – msza św. na pl. Piłsudskiego w Warszawie. Przed mszą papież przejechał między sektorami entuzjastycznie witany przez pielgrzymów, wśród których było ponad 2300 Białorusinów, oraz mieszkańcy m.in. Hiszpanii, Norwegii, Kanady, Nowej Zelandii, Ukrainy, Rosji i Filipin. W homilii papież nawiązał do słów Jana Pawła II wypowiedzianych podczas jego pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny:

„Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi!”.

W czasie mszy św. ukoronował obraz Matki Bożej Trybunalskiej koronami poświęconymi w październiku 2004 roku przez Jana Pawła II.

17:30 – wizyta w sanktuarium na Jasnej Górze i nabożeństwo majowe.



Benedykt XVI pozdrawia pielgrzymów zgromadzonych na jasnogórskich błoniach

W Kaplicy Cudownego Obrazu papież pobłogosławił zakonników, zakonnice, kleryków oraz przedstawicieli ruchów katolickich, a paulinom – gospodarzom Jasnej Góry przekazał złotą różę, która miała być darem papieża Pawła VI z okazji tysiąclecia Chrztu Polski. Przemówienie wygłoszone na Wałach Jasnogórskich skierowane było głównie do przedstawicieli różnych ruchów w Kościele, oraz członków wspólnot zakonnych.

20:00 – przylot do Krakowa. – Benedykt XVI ukazał się w oknie Pałacu Arcybiskupiego w Krakowie i przemówił do licznie zgromadzonych wiernych, którzy pożegnali go słowami: „*Dobrej nocy, Ojczy! Przyjdziemy jutro!*”

Sobota 27. maja... 10:30 – wizyta w Wadowicach. Papież modlił się w bazylice Ofiarowania NMP oraz zwiedził dom rodzinny Jana Pawła II, potem spotkał się na rynku z mieszkańcami Wadowic. 12:00 – wizyta w Kalwarii Zebrzydowskiej; papież odstąpił tutaj od oficjalnego programu i zwiedził bazylikę. Potem, przemawiając z ołtarza polowego do licznie zgromadzonych wiernych, apelował: „*Módlcie się za mnie i za cały Kościół, lecz nie sami - z rodziną!*”

13:00 – spotkanie z chorymi w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach, papież modlił się przed relikwiami św. Faustyny znajdującymi się w kaplicy klasztornej, a potem przyjechał do sanktuarium, gdzie spotkał się z chorymi i niepełnosprawnymi.

18:00 – na Wawelu – powitany biciem dzwonu Zygmunta modlił się przy konfesji św. Stanisława.

18:45 – spotkanie z młodzieżą na Błoniach w Krakowie



Benedykt XVI przemawia w trakcie spotkania z młodzieżą na krakowskich Błoniach

Mottem spotkania były słowa, które Jezus wypowiedział do św. Piotra – *Tu es Petrus (Ty jesteś skała)*. W swoim przemówieniu Benedykt XVI wezwał młodzież do budowania (...) *domu na skale, którą jest Chrystus*. W trakcie całego spotkania tłum wielokrotnie wykrzykiwał do wyraźnie wzruszonego Benedykta: *Tu es Petrus!*, oraz *Benedetto – Dio te ha eletto!* (Benedykcie – Bóg Cię wybrał!). Podczas spotkania pobłogosławił kamień węgielny pod mające powstać na terenie dawnej fabryki Solvay w krakowskich Łagiewnikach Centrum Jana Pawła II „*Nie Lękajcie się*”. Po spotkaniu na Błoniach odbył się całonocny koncert młodzieżowej muzyki religijnej.



Niedziela 28. maja...

Pielgrzymi na krakowskich Błoniach

9:30 – msza św. na Błoniach w Krakowie. W homilii papież wyznał, że z głębokim wzruszeniem sprawuje Eucharystię w miejscu, gdzie wielokrotnie czynił to Jan Paweł II. Mszę św. koncelebrowało ok. 1900. duchownych: kardynałów, biskupów i księży z Polski i 16. innych państw. Po zakończeniu Eucharystii papież odmówił wraz z wiernymi modlitwę *Regina Coeli*. 16:00 – papież kolejny raz ukazał się w oknie Pałacu Arcybiskupiego w Krakowie, aby pożegnać się z licznie zgromadzonymi wiernymi przed odjazdem z Krakowa. Pożegnał się ze zgromadzoną młodzieżą słowami:

„Drodzy przyjaciele, chciałbym wam podziękować za waszą obecność, za waszą przyjaźń, za waszą radość. Niech Pan Bóg zawsze będzie z wami. Do zobaczenia w Rzymie, a jeżeli Pan Bóg pozwoli, to również jeszcze w Krakowie. Arrivederci, gracie, dziękuję. Do widzenia. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”.

17:00 – wizyta w byłym obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau. Pieszo, samotnie i w milczeniu przekroczył słynną bramę z napisem „*Arbeit macht frei*”. Potem udał się do bloku 11. – Bloku Śmierci, a następnie pod Ścianę Straceń. Po modlitwie przywitał się z byłymi więźniami KL Auschwitz i udał się do celi, w której zginął śmiercią męczeńską św. Maksymilian Kolbe.



Benedykt XVI w obozie Auschwitz-Birkenau

Po pobycie w Auschwitz I papież przejechał do obozu Auschwitz II-Birkenau, po modlitwie w wielu językach mówił: *„W miejscu takim jak to brakuje słów, a w przerażającej ciszy serce woła do Boga: Panie, dlaczego milczałeś? Dlaczego na to przyzwoliłeś? W tej ciszy chylimy czoło przed niezliczoną rzeszą ludzi, którzy tu cierpieli i zostali zamordowani. Cisza ta jest jednak głośnym wołaniem o przebaczenie i pojednanie, modlitwą do żyjącego Boga, aby na to nie pozwolił nigdy więcej”.*

21:45 – odlot do Rzymu z lotniska Kraków – Balice....

V Światowe Spotkanie Rodzin 8 – 9 lipca Hiszpania

podróż apostolska 9 – 14 września Niemcy

podróż apostolska 28 listopada – 1 grudnia Turcja

2007 r.

podróż apostolska 9 – 14 maja Brazylia

podróż apostolska 7 – 9 września Austria

2008 r.

podróż apostolska 15 – 20 kwietnia Stany Zjednoczone

XXIII Światowe Dni Młodzieży 12 – 21 lipca Australia

podróż apostolska 12 – 15 września Francja

2009 r.

podróż apostolska 17 – 23 marca Kamerun; Angola

podróż apostolska 8 – 15 maja Jordania; Izrael. Palestyna

podróż apostolska 26 – 28 września Czechy

2010 r.

podróż apostolska 17 – 18 kwietnia Malta

podróż apostolska 11 – 14 maja Portugalia

podróż apostolska 4 – 6 czerwca Cypr

podróż apostolska 16 – 19 września Anglia, Szkocja

podróż apostolska 6 – 7 listopada Hiszpania

2011 r.

podróż apostolska 4 – 5 czerwca Chorwacja

XXVI Światowe Dni Młodzieży 18 - 21 sierpnia Hiszpania

podróż apostolska 22 - 25 września Niemcy

podróż apostolska 18 - 20 listopada Benin

2012 r. podróż apostolska 23 - 28 marca Meksyk, Kuba

podróż apostolska 14 - 16 września Liban

Przerwany pontyfikat (11. lutego 2013 roku)

... „abdykuję 28. lutego 2013 roku...”

...Nie mam już niezbędnej siły ciała i ducha”



„Tę decyzję podjąłem z pełną wolnością”

OŚWIADCZENIE

„Rozważywszy po wielokroć rzecz w sumieniu przed Bogiem, zyskałem pewność, że z powodu podeszłego wieku moje siły nie są już wystarczające, aby w sposób należyty sprawować posługę Piotrową” - napisał w specjalnym oświadczeniu, które wygłosił podczas Konsystorza w Watykanie.

„Najdrożsi Bracia,

zawezwałem was na ten Konsystorz nie tylko z powodu trzech kanonizacji, ale także, aby zakomunikować wam decyzję o wielkiej wadze dla życia Kościoła. Rozważywszy po wielokroć rzecz w sumieniu przed Bogiem, zyskałem pewność, że z powodu podeszłego wieku moje siły nie są już wystarczające, aby w sposób należyty sprawować posługę Piotrową. Jestem w pełni świadom, że ta posługa, w jej duchowej istocie powinna być spełniana nie tylko przez czyny i słowa, ale w nie mniejszym stopniu także przez cierpienie i modlitwę. Tym niemniej, aby kierować łodzią św. Piotra i głosić Ewangelię w dzisiejszym świecie, podlegającym szybkim przemianom i wzburzanym przez kwestie o wielkim znaczeniu dla życia wiary, niezbędna jest siła zarówno ciała, jak i ducha, która w ostatnich miesiącach osłabła we mnie na tyle, że muszę uznać moją niezdolność do dobrego wykonywania powierzonej mi posługi. Dlatego, w pełni świadom powagi tego aktu, z pełną wolnością, oświadczam, że rezygnuję z posługi Biskupa Rzymu, Następcy Piotra, powierzonej mi przez Kardynałów 19 kwietnia 2005 roku, tak, że od 28 lutego 2013 roku, od godziny 20.00, rzymska stolica, Stolica św. Piotra, będzie zwolniona (sede vacante) i będzie konieczne, aby ci, którzy do tego posiadają kompetencje, zwołali Konklawe dla wyboru nowego Papieża.”

„Najdrożsi Bracia,

dziękuję wam ze szczerego serca za całą miłość i pracę, przez którą nieśliście ze mną ciężar mojej posługi, i proszę o wybaczenie wszelkich moich niedoskonałości. Teraz zawierzamy Kościół święty opiece Najwyższego Pasterza, naszego Pana Jezusa Chrystusa, i błagamy Jego najświętszą Matkę Maryję, aby wspomagała swoją matczyną dobrocią Ojców Kardynałów w wyborze nowego Papieża. Jeśli o mnie chodzi, również w przyszłości będę chciał służyć całym sercem, całym oddanym modlitwie życiem, świętemu Kościołowi Bożemu.”

Decyzja była o tyle niespodziewana, że poprzednia abdykacja papieża miała miejsce kilkaset lat temu. W XIII w. ustąpił papież Celestyn V, który piastował swoje stanowisko zaledwie kilka miesięcy.



Celestyn V

Papież w od 5. lipca do 13. grudnia 1294 r.

Zanim został papieżem był zakonnikiem benedyktyńskim. Początkowo w klasztorze w Faifoli, następnie pustelnikiem: 1235–1238 na górze Morrone, 1240–1243 na La Maiella, gdzie stworzył zrębny zakon celestynów. W latach 1276–1279 był opatem w Faifoli. Znany z pobożności i pokory Skupił wokół siebie uczniów, tworząc wspólnotę monastyczną, nazwaną celestynami. Papież Urban IV włączył ich do zakonu benedyktyńskiego i przyjęli regułę św. Benedykta. Wybrany na papieża 5. lipca 1294 roku po śmierci Mikołaja IV w wyniku elekcji, w której, jako niebędący kardynałem, nie brał udziału. Wskutek impasu religijno-politycznego, a także konfliktów personalnych, kardynałowie nie mogli wybrać kandydata, który osiągnąłby 2/3 głosów. W ciągu 27. miesięcy, część kardynałów dwukrotnie opuszczała konklawe, a część z nich usiłowała wybrać papieża na własną rękę. Gdy w 1293 r. do Perugii przybył Karol II Andegaweński, by ratyfikować traktat z Jakubem II Sprawiedliwym, narzucił kardynałom 4 kandydatów. Pomimo, że elektorzy nie ugięli się, to nadal nie potrafili wybrać następcy św. Piotra. Po zamieszkach jakie wybuchły w maju i czerwcu w Orvieto, zaproponowano pustelnika Piotra z Morrone. Negocjacje zarówno z Piotrem, jak i pomiędzy purpuratami, przyniosły efekt 5. lipca, kiedy to Piotr został jednogłośnie wybrany. Jego wybór został przyjęty w wielu środowiskach kościelnych z wielką radością. W tym wyborze widziano wypełnienie proroctwa Joachima z Fiore, który zapowiadał nową erę w dziejach Kościoła, gdy miał nim kierować papież „anielski” i „duchowny”. Przed adwentem Celestyn V chciał się oddać modlitwie, powierzając rządy nad Kościołem trzem kardynałom. Papieski pomysł spotkał się ze zdecydowanym sprzeciwem. Wówczas Celestyn polecił sprawdzić, czy jest możliwa z punktu widzenia prawa kanonicznego rezygnacja z urzędu papieskiego. Sprawę badało dwóch kardynałów: Benedetto Gaetani i Gerardo Bianchi, znanych ekspertów prawa kanonicznego. Po otrzymaniu odpowiedzi twierdzącej, co dopuszczała doktryna kościelna (choć dyskutowano nad sposobem: czy samodzielnie, czy przed soborem czy kardynałami), kilka dni później, 10 grudnia wydał bullę „Constitutionem”. Stwierdzał w niej, że normy ustanowione przez papieża Grzegorza X dotyczące przeprowadzenia konklawe obowiązują także w wypadku abdykacji papieża. W dniu 13. grudnia 1294 r. złożył urząd w Castel Nuovo w Neapolu odczytując w obecności kardynałów formułę własnej rezygnacji, złożył insygnia papieskie oraz poprosił ich o wybór nowego papieża. Swoimi namowami przyczynił się do tego głównie kardynał Benedetto Gaetani, który został jego następcą. Ustupujący papież pragnął powrócić do życia jako pustelnik. Następca, Bonifacy VIII, obawiał się jednak, że Celestyn V, jako były papież, może stać się elementem manipulacji ze strony kościelnych środowisk radykalnych, a może nawet doprowadzić do schizmy. Z tego powodu trzymał go pod strażą. Po kilku miesiącach Piotrowi udało się zbiec w góry, jednak został zatrzymany, dostał nakaz udania się do zamku Fumone koło Ferentino i zakaz powrotu do pustelni. Ostatnie miesiące życia przeżywał tam uwięziony w ciasnej celi.

Pierwsza abdykacja od 700 lat? Nic bardziej mylnego! Ci papieże też odeszli, lecz o nich się nie mówi...

– „**Brak mi sił do odpowiedniego sprawowania urzędu**”. – powiedział 11. lutego podczas konsystorza Benedykt XVI. Tego samego dnia ogłosił, że ustąpi ze stanowiska 28. lutego o godz. 20. Decyzja ta wywołała burzę i natychmiast zaczęto zastanawiać się, kiedy ostatnio w historii miało miejsce takie zdarzenie. Media przypominały, że Celestyn V zrzekł się swojego urzędu 700 lat temu, a abdykacja Benedykta jest drugą abdykacją papieża w historii. ***Jaka jest prawda?***



Istnieją spory o liczbę papieży i antypapieży w historii. Wymienia się od 36. do 43. antypapieży. Dopiero w 1942 r. kardynał Giovanni Mercati, prefekt Archiwów Watykanu, stworzył listę papieży, która została oficjalnie uznana przez Kościół katolicki. Na liście, razem Benedyktem XVI, znajduje się 265. papieży. Jak się jednak okazuje, spośród nich urzędu zrzekło się o wiele więcej niż dwóch. Przynajmniej 11 pontyfikatów, zakończyło się inaczej niż śmiercią papieża.

Jak pokazuje burzliwa historia Kościoła, życie papieży obfitowało w wiele wydarzeń. Niektórzy z nich musieli zrzec się urzędu, inni byli do tego zmuszani, a tylko Celestyn V i Benedykt XVI zrobili to dobrowolnie. Mylnie jest jednak twierdzenie, że abdykacja obecnego papieża jest pierwszą od 700. lat.

Pierwszy raz historia dokumentuje zrzeczenie się urzędu przez papieża **Poncjana**, za czasów panowania cesarza Aleksandra Sewera, Kościół był wolny od prześladowań. Poncjan został wygnany przez następnego cesarza Maksymina Traka na Sycylię. Abdykował we wrześniu 235. r.

Po Poncjanie urzędu zrzekli się też papieże **Sylweryusz** i **Marcin I**. Obaj zrobili to pod przymusem. Sylweryusz był papieżem od 8. czerwca 536 do 11. listopada 537 r., a Marcin I od 5. lipca 649 do 17. czerwca 655 r.

Ciekawa jest historia **Benedykta V**. Lud rzymski wybrał go w czerwcu 964 r. Na elekcję nie wyraził jednak zgody cesarz Otton I Wielki, pod którego opieką znajdował się Rzym. Wyruszył on na oblężenie Wiecznego Miasta, podczas którego Benedykt V zagrzewał obrońców do walki i z murów miejskich rzucał klątwy na wojska najeźdźców. Ludność w Rzymie obawiała się jednak gniewu Ottona i postanowiła wydać Benedykta w jego ręce. Benedykt V został zdeponowany, zdegradowany do rangi diakona i zesłany na wygnanie do Hamburga, gdzie zmarł 4. lipca 966 r.

Najmłodszym papieżem w historii był **Jan XII**, który objął urząd w wieku 18. lat w 955 r. Sprawował zarówno władzę duchową, jak i świecką, jednak nie interesował się sprawami duchowymi.

Uważa się, że zamienił Pałac Laterański w dom publiczny. Zaczął spiskować przeciwko cesarzowi Ottonowi. Zirytowany tym władca przybył do Rzymu i zajął miasto 1. listopada 963 roku, Papież uciekł do Tivoli, plądrując skarbiec kościelny. Pięć dni później, Otton zwołał kler rzymski i przeprowadził synod, na którym oskarżono zaocznie Jana XII o zdradę, morderstwo i nieobyczajność. Jan, pomimo wezwań, nie stawiał się, by złożyć wyjaśnienia. Synod złożył go z urzędu. Gdy cesarz Otton wyjechał, Jan ponownie wstąpił na Stolicę Piotrową, zmuszając ówczesnego papieża do ucieczki. Wobec swoich przeciwników zastosował represje, anulował święcenia Leona VIII (swojego poprzednika) i dekrety cesarskie. Otton powrócił znów do Rzymu, co zmusiło Jana do ucieczki do Kampanii, gdzie zmarł miesiąc później na atak serca.

Benedykt IX, papieżem był trzy razy. Po raz pierwszy na Stolicy Piotrowej został osadzony przez swojego ojca 21. października 1032 r.. Ojciec przekupił wyborców, aby jego 20. letni syn został papieżem. Podczas sprawowania urzędu przewodził dwóm lub trzem synodom i nadał przywileje wielu kościołom i klasztorom, a także scentralizował Kurię Rzymską. W wyniku rosnącego niezadowolenia, w 1044 r. wybuchło powstanie, które zmusiło go do opuszczenia miasta. Ród Krescencjuszy wprowadził 20. stycznia 1045 r. na Tron Piotrowy biskupa Jana z Sabiny, który został papieżem Sylwestrem III. Ponieważ Benedykt nie został oficjalnie złożony z urzędu, Sylwester III jest uważany za antypapieża. Kiedy Benedykt IX dowiedział się o tym, że Sylwester chce zająć jego miejsce ekskomunikował go jako uzurpatora i wygnał z Rzymu. Tym razem sprawował urząd przez dwa miesiące, po których odstąpił swoje stanowisko ojcu chrzestnemu Janowi Gracjanowi i wycofał się do rodzinnego Tusculum. W 1046 r. do Rzymu przybył król Henryk III, który chciał zreformować Kościół i otrzymać koronę cesarską. Zwołał synod w Sutri, na którym mieli stawić się wszyscy trzej papieże. Jednak Benedykt się na nim nie stawiał i z tego powodu został oficjalnie zdjęty z urzędu.

Henryk III odwołał także dwóch pozostałych papieży, przy czym Sylwester mógł pozostać w Rzymie, natomiast Grzegorza kazał wygnać do Kolonii. Na papieża został wtedy wybrany Swidger z Bambergu, który jednak zmarł 9. października 1047 r. Po nagłej jego śmierci, Benedykt został ponownie wybrany papieżem 8. listopada 1047 r., przy pomocy „*entuzjastycznego ludu i łapownictwa*”.

W lipcu 1048 roku hrabia Bonifacy z Toskanii usunął Benedykta z Tronu Piotrowego, a następnie intronizował Damazego II. Benedykt po abdykacji, osiadł w rodzinnym Tusculum, lecz nie zrezygnował z roszczeń do papiestwa. W kwietniu 1049 r. odbył się synod, na który miał się stawić i ustosunkować do zarzutu symonii (handel godnościami i urzędami kościelnymi, sakramentami oraz dobrami duchowymi). Ponieważ się nie pojawił, został ekskomunikowany przez Leona IX. Wyrok ten został jednak przez Leona cofnięty. 19. września 1055 r. wystąpił w akcie donacyjnym na rzecz klasztoru świętych Kosmy i Damiana w Rzymie, nadal używając tytułu papieskiego.

Papieżem, który złożył urząd dobrowolnie, był **Celestyn V**, a właściwie Piotr z Morrone. Ta dobrowolność zrzeczenia się z urzędu doprowadziła do wniosku, że abdykacja Benedykta jest pierwszą od 700 lat.

Ponad sto lat po Celestynie V, w 1415 roku, urzędu papieża zrzekł się **Grzegorz XII**.

Następnie, już żaden z papieży nie abdykował, a Benedykt XVI jest pierwszym od kilkuset lat. Trudno jednak dokładnie podać liczbę papieży, którzy abdykowali, bo historia papiestwa sięga 33. roku naszej ery i jest na tyle burzliwa, że niektóre kwestie trudno jednoznacznie rozstrzygnąć.

Przepowiednie o odejściu Benedykta XVI

Czy decyzja Benedykta XVI o abdykacji jest zapowiedzią rychłego końca świata? Według najsłynniejszych przepowiedni ostatni papież ma być stosunkowo młodym duchownym, który Piotrowy Tron obejmie po starym, schorowanym papieżu. Pochodzić ma z Włoch lub przybrać imię Piotra II. Autorami najsłynniejszych przepowiedni dotyczących papieży są: Nostradamus, św. Malachiasz i królowa Saba. Choć żadna z przepowiedni nie mówi wprost o abdykacji papieża, według współczesnych interpretacji opracowanych na podstawie różnych prorostw, losy Kościoła katolickiego mają trwać jedynie do 2025 roku.

Jak głosi przepowiednia, irlandzki duchowny Malachiasz z Armagh, ujrzawszy po raz pierwszy Rzym, miał wizję, podczas której zobaczył 112. papieża poczynawszy od współczesnego mu Innocentego II aż po dzień Sądu Ostatecznego i ostatniego papieża.

Za początek końca chrześcijaństwa uważa się śmierć wymienionego przez Malachiasza tzw. „księżycowego papieża”, którego pontyfikat miał trwać tylko kilka tygodni. Tym papieżem miał być Jan Paweł I, który głową kościoła był tylko 30 dni.

Po nim na Tronie Piotrowym miał zasiąść papież „słońce”. Ten przydomek przypisywany jest Janowi Pawłowi II jako, że był pielgrzymem i podróżował po ziemi tak, jak słońce po niebie. Przedostatni papież otrzymał przydomek „chwała oliwki”. Ma nim być właśnie ustępujący Benedykt XVI. Jednym z symboli zakonu św. Benedykta jest bowiem gałązka oliwna.

Także w przepowiedni Nostradamusa jeden z ostatnich papieży miał mieć „oliwną skórę”. Powszechnie tę wróżbę odczytywano jako nadejście papieża o ciemnym kolorze skóry. Ale może też chodzić o Benedykta XVI, bo w jego herbie jest czarnoskóry człowiek w koronie.

Czy nowo wybrany papież będzie ostatnim? Wszystkie trzy przepowiednie są tu zaskakujące zgodne. Według nich ostatnim papieżem będzie „*Petrus Romanus*”. Może być on Włochem (Rzymianin) lub papieżem innej rasy, który przyjmie imię Piotr II. Jednak nie koniecznie musi to być wcale następny papież, bo – przynajmniej według królowej Saby – losy Kościoła i świata zależą od samych chrześcijan.

„Jeśli dobrze czynić będą i Bogu posłuszeństwo oddadzą, On doda im lat; jeśli zaś Boga obrażać będą i w grzechach brnąć, Bóg odpłaci im się i skróci liczbę lat istnienia świata” – głosi prorostwo.

Św. Malachiasz

„W czasie najgorszego prześladowania Świętego Kościoła Rzymskiego na tronie zasiądzie Piotr Rzymianin, który będzie paść owce podczas wielu cierpień, po czym miasto siedmiu wzgórz zostanie zniszczone i straszny Sędzia osądzi swój lud”.

Nostradamus

„Z powodu śmierci bardzo starego papieża wybrany zostanie Rzymianin w bardzo dobrym wieku. Będzie się o nim mówiło, że osłabi Tron, jednak będzie go długo dzierzył w bólu”.

Królowa Saba

„...w tych dniach na stolicy Mesjasza papież Piotr będzie siedział, drugi z rodziny Rzymianin. Święty Apostoł Pański pierwszym papieżem będzie, który zacznie paść trzodę Chrystusa, a Piotr drugi reszty dokona. Po nim już żadnego papieża nie będzie”.



Prawo wyboru nowego papieża należy do purpuratów, którzy w dniu rozpoczęcia konklawe nie przekroczyli 80. lat.

Pierwsze spekulacje...

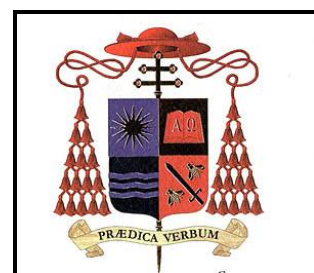
(11. lutego)

...na temat potencjalnego następcy Benedykta XVI pojawiają się nie od dziś... Przeważają trzech kardynałowie:

Kanadyjczyk – Marc Ouellet



Włoch – Gianfranco Ravasi



Argentyńczyk – Leonardo Sandri



Niespodziewana decyzja Benedykta XVI wywołała poruszenie nie tylko w sferach kościelnych, ale także politycznych.

Komentarze...

11. lutego

...przywódców państw po abdykacji papieża: **„Decyzja, którą należy uszanować”**



David Cameron i Angela Merkel

- *Jego brak będzie odczuwalny, jako duchowego przywódcy milionów ludzi* - powiedział brytyjski premier David Cameron, komentując informacje o abdykacji Benedykta XVI.

Wola, którą trzeba uszanować

– „Niemiecki rząd federalny ma najwyższy szacunek dla Ojca Świętego za to, co uczynił dla Kościoła katolickiego na przestrzeni swojego życia. Przewodząc Kościołowi, Benedykt XVI wniósł do niego swój osobisty styl myśliciela i pasterza. – Jakiegokolwiek były przyczyny tej decyzji, powinny zostać uszanowane”.

Kardynał Bertone

„...osłabienie sił fizycznych, a nie intelektualnych papieża”

„Powodem decyzji Benedykta XVI o ustąpieniu było osłabienie jego sił fizycznych, a z całą pewnością nie jego zdolności intelektualnych, które pozostały „nadzwyczajnie przenikliwe” - wyjaśnił watykański sekretarz stanu kardynał Tarcisio Bertone. Komentując ogłoszoną decyzję o abdykacji, Bertone powiedział: „Benedykt XVI zestawiał upadek sił fizycznych, siłę ciała i wigor ducha z zadaniami i nadzwyczajnym charakterem posługi następcy świętego Piotra, zarządzania Kościołem. Porównania tego papież dokonał - dodał kard. Bertone - biorąc pod uwagę wpływ, jaki wywarły lata pontyfikatu Jana Pawła II i Jego „obecność na całym świecie”. Kardynał przyznał, że decyzja Benedykta XVI jest „nieoczekiwana, wstrząsająca, poruszająca i wzruszająca”. Kardynałowie, którzy ją usłyszeli podczas poniedziałkowego konsystorza, byli według słów Bertone „oszołomieni i przejęci”. Decyzja Benedykta XVI oznacza pierwszą dobrowolną rezygnację papieża od XIII wieku.

Kto zastąpi Benedykta XVI: Włoch, Kanadyjczyk, Brazylijczyk?

12. lutego

„*W Kościele nie ma miejsca na papieża emeryta*” - miał powiedzieć schorowany Jan Paweł II. A jednak abdykacja jego następcy pokaże Kościołowi, jak ma wyglądać życie „*byłego papieża*”. Po rezygnacji Benedykt XVI stanie się zwykłym kardynałem (pozbawionym prawa głosu na konklawe z racji wieku) oraz emerytowanym biskupem Rzymu, bo to właśnie ten urząd jest teologicznie źródłem władzy papieskiej. Ewentualne oficjalne wypowiedzi kardynała Ratzingera na temat doktryny i moralności nie będą już miały dla katolików przymiotu nieomyślności.

Odejście Benedykta XVI, podobnie jak śmierć poprzednich papieży, rozpocznie okres *sede vacante*. Tymczasową i mocno ograniczoną w sprawie kluczowych decyzji władzę nad Kościołem przejmie Kolegium Kardynalskie na czele z jego dziekanem kardynałem. Angelo Sodano. To oznacza automatyczną dymisję niemal wszystkich czołowych urzędników kurii rzymskiej, czyli rządu Kościoła. Wprawdzie nadal będą pełnić codzienne obowiązki, ale bez podejmowania żadnych ważnych decyzji.

Administrowaniem dobrami doczesnymi Kościoła oraz sprawami państwa Watykan będzie zajmował się kardynał kamerling, którym obecnie jest kardynał. Tarcisio Bertone - do 28. lutego sekretarz stanu, czyli premier Watykanu. Z kościelnych przepisów wynika, że konklawe musi być zwołane między 15. i 20. marca, co daje bardzo duże szanse na wyłonienie nowego papieża przed Wielkanocą. Obecnie 118. z 209. kardynałów ma mniej niż 80 lat, czyli jest uprawniona do wyboru nowego papieża. Jeden z nich dobiegnie jednak osiemdziesiątki jeszcze przed końcem lutego, a więc straci uprawnienia elektora.

Prawo kościelne pozwalają na wybór papieża także spoza grona kardynałów, ale to skrajnie mało prawdopodobny wariant. Wynik marcowego głosowania na nowego biskupa Rzymu będzie musiał być poprzedzony żmudniejszym poszukiwaniem kompromisu niż w 2005 roku. Benedykt XVI anulował bowiem reformę Jana Pawła II, która po 34. bezwocnych głosowaniach (cztery głosowania dziennie) pozwalała na wybór papieża większością absolutną zamiast dwiema trzecimi głosów.

Nakaz zebrania aż tak dużej większości będzie wzmacniać kandydatów umiarkowanych kosztem tych bardziej konserwatywnych. W Kolegium Elektorskim zasiadają jednak wyłącznie hierarchowie nominowani przez Jana Pawła II i Benedykta XVI, więc próżno tam szukać teologicznych nowinek.

Kandydaci wagi ciężkiej

Watykańscy już w 2011 r. zaczęli na poważnie obstawiać papabile, ale dziś nikt nie ma jasności, jaki wpływ na wybór następcy zechce wywrzeć sam Benedykt XVI. Nie jest już elektorem, ale jakkolwiek wskazówka z jego strony zapewne przeważałaby wynik konklawe.

Jednym z trzech-czterech czołowych papabile jest kardynał **Angelo Scola** z Mediolanu (1941 r.), który łączy duży potencjał intelektualny Benedykta XVI ze swobodą czy nawet spontanicznością Jana Pawła II. Ten był rektor Uniwersytetu Laterańskiego był jednym z pomysłodawców stworzenia Rady ds. Nowej Ewangelizacji, której głównym celem jest nawracanie zeświecczonego Zachodu. Był też współinicjatorem powołania ośrodka Oasis, zajmującego się losem chrześcijan na Bliskim Wschodzie, oraz dialogiem z islamem. Zachód oraz sprawy bliskowschodnich chrześcijan były priorytetami kończącego się teraz pontyfikatu. I niewykluczone, że przeniesienie Scoli z Wenecji do Mediolanu w 2011 r. było znakiem wsparcia ze strony Benedykta XVI - ta stolica biskupia wydała wielu papieży. Poważnym minusem kardynała Scoli, podobnie jak innych włoskich kandydatów, jest uwikłanie w personalne gry w kurii rzymskiej oraz powiązania ze światem włoskiej polityki.

Drugim kandydatem jest kanadyjski kardynał **Marc Ouellet** (1944 r.), obecnie prefekt Kongregacji ds. Biskupów. Wywodzący się z Quebecu hierarcha spełnia wiele wymogów pierwszego papieża z Nowego Świata. Studiował w Austrii i Niemczech, jeszcze jako ksiądz pracował w latynoskiej Kolumbii, z urodzenia jest frankofonem, ale pochodzi z kraju o anglosaskiej większości i bliskiego USA.

Teologicznie Ouellet jest wiernym uczniem Ratzingera, ale dzieli z nim introwertyzm - większe przywiązanie do pracy intelektualnej niż do administrowania. To jest jego minusem, bo do rządzenia kurią nie miał serca ani Jan Paweł II, ani Benedykt XVI.

Latynosi stanowią blisko połowę katolików i dlatego - podobnie jak w 2005 r. - będą ogromne oczekiwania, by swego papieża doczekała się Ameryka Łacińska. Wśród znaczących kandydatów jest brazylijski kardynał **Odilo Scherer** z Sao Paulo (1949 r.).



Kardynał prezbiter Pedro Scherer



To konserwatysta, co nie zjednuje mu wielu reformatorskich katolików nawet w Brazylii. Co więcej, wywodzi się z rodziny niemieckich imigrantów, co także może być minusem w konklawe wybierającym następcę Niemca. Ponadto Scherer nie odnosi sukcesów w powstrzymywaniu masowego przepływu brazylijskich katolików do wspólnot protestanckich, co na pewno zostanie podniesione przez jego przeciwników.

Drugim znaczącym Latynosem jest urodzony w Argentynie kard. **Leonardo Sandri** (1943 r.), prefekt Kongregacji ds. Kościołów Wschodnich. Ten był dyplomata oraz wysoki urzędnik kurii rzymskiej jest bardzo liczącym się, ale jego minusem jest brak doświadczenia pracy biskupa diecezjalnego. Obciążeniem są też lata pracy pod kierownictwem byłego sekretarza stanu kard. Angela Sodano, czyli w epoce tuszowania skandali, co oznacza brak pewności, że media nie wyciągnęłyby jakichś kłopotliwych dla przyszłego papieża dokumentów.

Tradycyjnie spekuluje się afrykańskim kandydacie – głównie kardynała **Petera Turksona** z Ghany.



Kardynał prezbiter Peter Turkson



Wśród europejskich kandydatów z drugiej linii wymieniany jest włoski kardynał **Fernando Filoni** (szef Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów – 1946 r.) oraz kardynał **Péter Erdő** z Budapesztu. Minusem węgierskiego hierarchy jest dla wielu kardynałów zbyt młody wiek (niespełna 61 lat), czyli istnieje ryzyko bardzo długiego pontyfikatu.

(Środa Popielcowa 13. lutego)

„Popielec papieża”



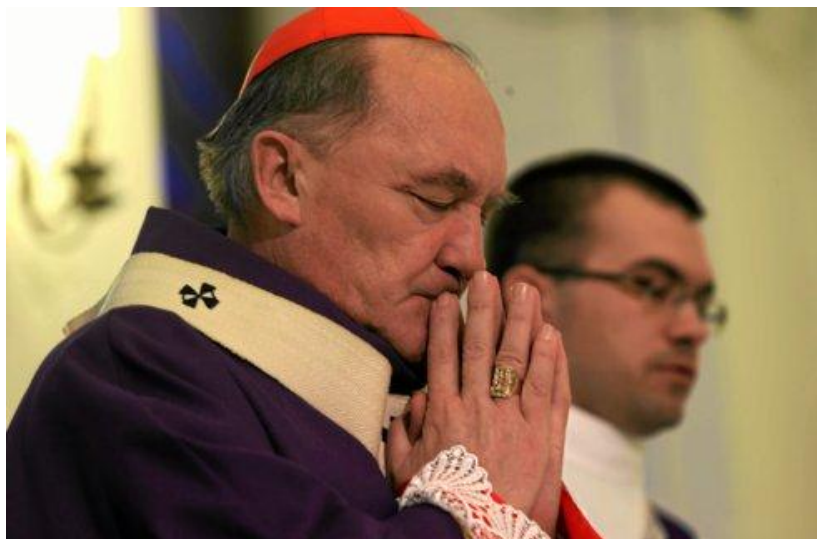
Kardynał Angelo Comastri posypuje popiołem głowę Benedykta XVI

Mamy szansę na polskiego papieża?

Do Watykanu na konklawe przyjadą kardynałowie z całego świata. Z Polski do Stolicy Apostolskiej wybierze się czterech duchownych.



Stanisław Dziwisz jest kardynałem prezbiterem od 2006 roku



Kazimierz Nycz – doktor teologii w zakresie katechetyki. Był biskupem pomocniczym krakowskim w latach 1988–2004, a później biskupem diecezjalnym koszalińsko-kołobrzeskim w latach 2004–2007. W 2007 r. został mianowany arcybiskupem metropolitą warszawskim. Jest kardynałem prezbiterem od 2010 r.



Zenon Grocholewski jest kardynałem od 2001 r. i wysokim urzędnikiem Kurii Rzymskiej, prefektem Kongregacji ds. Edukacji Katolickiej i wielkim kanclerzem Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego od 1999 r.



Stanisław Rylko jest kardynałem od 2007 r.

Spekulacje cd. **(14. lutego)**

Przed konklawe, które po abdykacji Benedykta XVI rozpocznie się najwcześniej 15. marca, panują głębokie podziały wśród kardynałów-elektorów. Jednocześnie, coraz wyraźniejszym faworytem wydaje się arcybiskup Mediolanu kardynał Angelo Scola.



Kardynał Angelo Scola



O 71. letnim metropolicie mediolańskim, który był wcześniej patriarchą Wenecji, jako niemal pewnym następcy obecnego papieża włoskie media piszą od roku. 14. lutego zeszłego roku, gdy wybuchł skandal Vatileaks i prasa ujawniła istnienie sporów i konfliktów za Spiżową Bramą, gazety podały, że coraz bardziej osamotniony papież chciałby, aby jego następcą został kardynał Scola. Arcybiskup Mediolanu jest intelektualnie szczególnie bliski Benedyktowi XVI. Wykładał na kilku uczelniach, był rektorem Papieskiego Uniwersytetu Laterańskiego i kierował działającym tam Instytutem Badań nad Małżeństwem i Rodziną imienia Jana Pawła II. Choć, jak wydaje się na miesiąc przed konklawe, do Kaplicy Sykstyńskiej kardynał Angelo Scola wejdzie jako mocny faworyt, zagadką pozostaje, czy zdoła zjednać sobie zwolenników wobec licznych podziałów, przede wszystkim kontynentalnych i narodowych wśród elektorów. Ale wyraźnie zarysowują się też inne podziały - na kardynałów z tradycyjnych od wieków krajów katolickich i nowych wybijających się stron świata, uważanych za „siłę napędową światowego katolicyzmu”.

Na razie do równowagi i zgody droga daleka - twierdzi agencja Ansa analizując rozkład sił. Kardynałów z Europy będzie 61, wśród nich 28 Włochów. Na drugim miejscu w klasyfikacji według kontynentów jest Ameryka Południowa (19. purpuratów). Amerykę Północną reprezentować będzie 14. elektorów, a po 11. Afrykę i Azję. Tylko jeden jest z Oceanii.

Wśród watykanistów zdaje się dominować przekonanie, że po skandalu Vatileaks i ujawnieniu intryg i sporów wśród włoskiej hierarchii, szans na wybór nie ma żaden jej przedstawiciel. Powoli jednak umacnia się też i odwrotna hipoteza, że po dwóch cudzoziemcach nadeszła kolej na Włocha. I zgodnie z tą tezą wydaje się, że – „gwiazda kardynała Scoli błyszczy coraz jaśniej”.

W sobotę Benedykt XVI spotka się w Watykanie z kardynałem Scolą, który przybędzie z wizytą „ad Limina” na czele biskupów z Lombardii.

(15. lutego)

Następca Benedykta XVI nie przyniesie dużych zmian w Kościele

Faworyci – Włoch Angelo Scola i Kanadyjczyk Marc Ouellet oraz reszta liczących się kandydatów na nowego papieża to uczniowie Ratzingera. Konklawe zacznie się dopiero w połowie marca, ale na watykańskiej giełdzie wymienia się już kilkanaście nazwisk papabile. Wszyscy są kardynałami z nominacji Jana Pawła II lub Benedykta XVI. To gwarancja, że w Watykanie nie będzie niespodzianek.



Benedykt XVI podczas spotkania z rzymskim duchowieństwem

Watykanista John Allen pisze, że:

„nowy papież może zmienić tonację pontyfikatu, ale nie jego treść”.

Dlatego trudno spodziewać się zmian w sprawie „in vitro” czy uznania związków homoseksualnych. Nawet najmniejsza modyfikacja w sprawie aborcji byłaby trzęsieniem ziemi, które na sto procent się nie zdarzy.

Wybór papieża z dalekiego kraju w 1978 r. pokazał, jak ogromne znaczenie dla Kościoła może mieć geografia. Karol Wojtyła dla Polski i katolików w innych krajach komunistycznej Europy stał się symbolem politycznych przemian. Co teraz podpowiada kościelna geografia?

Czarnoskóry papież bądź Azjata byłby znakiem otwarcia Kościoła na nowe kontynenty. Ale na to jest chyba jeszcze za wcześnie. Wciąż mieszka tam zbyt mała część katolików. A zeświecczenie, główne strapienie Kościoła, toczy Europę (25% katolików) i zdaniem biskupów rozszerza się coraz szybciej na Amerykę Łacińską (ponad 40% katolików). Choć laicyzacji opierają się Stany Zjednoczone, biskupi Ameryki Północnej wcale nie czują się bezpiecznie.

Kardynałowie wybrali Josepha Ratzingera w 2005 r., bo dla większości uczestników konklawe był właściwym człowiekiem do ratowania Zachodu. Cel nie uległ zmianie, więc i teraz kardynałowie będą szukać kandydata do walki z zanikiem duchowości już nie tylko w Europie, ale też Nowym Świecie.

A zatem kto? **Marc Ouellet** z Kanady doskonale spełnia wszystkie kryteria. To frankofon pochodzący z mocno zeświecczonego Quebecu, a zarazem kardynał z kraju o anglosaskiej większości. Może liczyć na głosy elektorów z USA. Do tego świetnie zna Watykan - był szefem kongregacji ds. biskupów. Jednak poważnym zadaniem nowego papieża będzie ukrócenie klanowych wojen w Stolicy Apostolskiej, które - zdaniem części mediów - są główną przyczyną abdykacji Benedykta XVI.

W ocenie włoskich obserwatorów do tego zadania świetnie nadaje się kardynał **Angelo Scola** z Mediolanu. To on uchodzi teraz za lidera wyścigu. Może dlatego, że zdaniem części hierarchów jest faworytem odchodzącego Benedykta XVI.

Za rządów Scoli w Mediolanie zaproszenia na jego msze rozdawano na ulicach i stacjach metra. Walczył o utrzymanie w Kościele katolików z rozwiedzionych małżeństw - udzielał im zastępczej komunii, czyli błogosławieństwa w czasie mszy. Był swoistą syntezą Ratzingera (intelekt) oraz Wojtyły (charyzmatyczne gesty, spontaniczność).

A jeśli Latynos? Argentyńczyk **Jorge Bergoglio**, który konkurował z Ratzingerem w poprzednim konklawe, ustępuje teraz w watykańskich prognozach dwóm bliskim Benedyktowi Brazylijczykom - **Odilo Schererowi** i **Joao Braz de Avizowi**.

(15. lutego)

Ważny krok w procesie kanonizacyjnym Jana Pawła II

W Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych oficjalnie złożono dokumentację dotyczącą potrzebnego do kanonizacji Jana Pawła II przypadku uzdrowienia - podał portal Vatican Insider. Oznacza to rozpoczęcie ważnego etapu procesu kanonizacyjnego.



Jan Paweł II

Dokumentację złożył postulator procesu ksiądz Sławomir Oder. Szczegóły tego niewytłumaczalnego z medycznego punktu widzenia uzdrowienia nie są znane, gdyż pracom towarzyszy całkowita dyskrecja, a zaangażowane w nie osoby mają obowiązek zachowania milczenia. Przypadek ten był tematem rozmowy metropolity krakowskiego kardynała Stanisława Dziwisza z prefektem kongregacji kardynałem Angelo Amato pod koniec stycznia w Rzymie. Jak wiadomo osobistemu sekretarzowi polskiego papieża zależy na jak najszybszej kanonizacji. W kongregacji zostanie dokonana ocena zaprezentowanego sygnału o możliwym cudownym uzdrowieniu i zapadnie decyzja, czy spełnia on wszystkie wymagane kryteria, by mogła się nim zająć komisja lekarzy. W dalszej kolejności, gdyby przypadek został zaakceptowany, trafi do komisji teologów i kardynałów. Teoretycznie, jak zauważa watykanista Andrea Tornielli, abdykacja Benedykta XVI nie powinna opóźnić procesu kanonizacyjnego Jana Pawła II. Na razie watykańska kongregacja pracuje normalnie, przynajmniej do daty ustąpienia papieża. Być może spowolnienia należy spodziewać się w czasie konklawe i na początku pontyfikatu nowego papieża. W związku z zaistniałą sytuacją trudno przewidzieć, kiedy proces może się zakończyć i kiedy może dojść do kanonizacji. Nikt nie podaje nawet przybliżonych terminów.

Włoska prasa spekuluje nt. przyczyn rezygnacji Benedykta XVI

Co naprawdę było przyczyną ustąpienia Benedykta XVI? Włoskie media utrzymują, że szokujący raport na temat zepsucia w watykańskiej kurii. Oficjalnie papież ustąpił, bo nie czuje się już na siłach, by należycie spełniać swoje obowiązki. Mnożące się spekulacje na temat rzeczywistych powodów abdykacji Benedykta XVI mówią o szantażu, aferach seksualnych i panującej w Watykanie żądzy władzy.

Według doniesień włoskiego dziennika „La Repubblica”, grupa kardynałów powiązanych ze względu na swoją „orientację seksualną” była z tego powodu podatna na próby szantażu. „La Repubblica” powołuje się na 300-stronnicowy tajny raport sporządzony w związku z aferą Vatileaks, a przedłożony papieżowi 17. grudnia 2012 roku.

**„Vatileaks”–**

– określenie nadane przez dziennikarzy dla nazwania skandalu związanego z „wyciekami” tajnych dokumentów z najbliższego otoczenia papieża Benedykta XVI, do którego doszło w 2012 roku w Watykanie. Po raz pierwszy zaczęto mówić o skandalu związanym z wyciekami tajnych dokumentów w styczniu 2012, kiedy to włoski dziennikarz Gianluigi Nuzzi opublikował poufne listy, które arcybiskup Carlo Maria Viganò adresował do Benedykta XVI i Sekretarza Stanu Stolicy Apostolskiej kardynała Tarcisio Bertone. Viganò w listach informował o szerzących się w Watykanie korupcji, nepotyzmie i marnotrawstwie.

Skandal nabrał na sile w maju 2012 r., kiedy Nuzzi wydał książkę „*Jego Świątobliwość: Sekrety Benedykta XVI*”, w której ujawnił poufną korespondencję Benedykta XVI i jego współpracownika – kardynała Bertone. W wyniku śledztwa prowadzonego przez Żandarmerię Watykańską został aresztowany Paolo Gabriele – kamerdyner papieski (zwolniony 21. lipca). Podczas zatrzymania znaleziono przy nim dokumenty objęte klauzulą tajności. Niezależnie od śledztwa, papież w kwietniu powołał komisję kardynalską dla zbadania sprawy wycieków dokumentów. W jej skład weszło trzech purpuratów: Hiszpan – Julián Herranz Casado – jako przewodniczący oraz Słowak Jozef Tomko i emerytowany metropolita Palermo Salvatore De Giorgi.

**Julián Casada**

– urzędnik Kurii Rzymskiej, kardynał. Od 1949 r. należy do Opus Dei.

Studiował medycynę w Barcelonie a prawo kanoniczne na Papieskim Międzynarodowym Athenaeum Angelicum w Rzymie, z obu tych dziedzin obronił doktoraty.

7. sierpnia 1955 r. przyjął w Madrycie święcenia kapłańskie. Jako ksiądz Prałatury Opus Dei, jest członkiem Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża. Pracował jako wykładowca prawa kanonicznego na Uniwersytecie Nawarry; od lat 60. związany jest z Kurią Rzymską, był członkiem zespołu roboczego w trakcie Soboru Watykańskiego II i podsekretarzem w Papieskiej Komisji ds. Interpretacji Kodeksu Prawa Kanonicznego. Współpracował z kilkoma pismami katolickimi („*Studi Cattolici*”, „*Ius Canonikum*”) oraz wielotomowymi opracowaniami – „*Dictionarium morale et canonicum*” i „*Gran Enciclopedia Rialp*”. Jest autorem licznych prac z prawa kanonicznego. Niezależnie od zajęć w Kurii Rzymskiej prowadził działalność duszpasterską w ramach prałatury Opus Dei: w Ameryce Łacińskiej, Anglii, Irlandii, Kenii, Francji. Od 1984 r. był sekretarzem Papieskiej Komisji ds. Interpretacji Kodeksu Prawa Kanonicznego, przekształconej następnie w Papieską Radę ds. Interpretacji Tekstów Prawnych. Pełnił funkcję radcy w Kongregacji ds. Biskupów oraz uczestniczył w pracach komisji Kurii Rzymskiej. 15. grudnia 1990 r. został mianowany biskupem tytularnym Vertara, 6. stycznia 1991 r. przyjął sakrę biskupią z rąk Jana Pawła II. W grudniu 1994 r. został promowany na arcybiskupa tytularnego i mianowany prezydentem Papieskiej Rady ds. Interpretacji Tekstów Prawnych. Wielokrotnie brał udział w sesjach Światowego Synodu Biskupów w Watykanie. 21. października 2003 r. został wyniesiony przez papieża do godności kardynalskiej, otrzymał diakonię S. Eugenio. Pełnienie przez niego funkcji prezydenta Papieskiej Rady zostało zawieszone po śmierci Jana Pawła II. Brał udział w konklawe 2005 r. Benedykt XVI potwierdził go na poprzednim stanowisku w Kurii. Kierował Papieską Radą ds. Interpretacji Tekstów Prawnych do lutego 2007 r., kiedy złożył rezygnację ze względu na osiągnięcie wieku emerytalnego..

Jozef Tomko

– urzędnik Kurii Rzymskiej, kardynał. Studiował na Wydziale Teologicznym w Bratysławie, następnie wyjechał do Rzymu; tam przyjął święcenia kapłańskie 12. marca 1949 r. i kontynuował naukę na Papieskim Uniwersytecie Laterańskim i Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim. Obronił doktoraty z teologii, prawa kanonicznego i nauk społecznych. Od 1950 r. prowadził pracę duszpasterską w diecezji rzymskiej oraz Porto e Santa Rufina. Wykładał na kilku uczelniach rzymskich - w Papieskim Kolegium *Nepomucenus* (był wicerektorem i rektorem), na Międzynarodowym Uniwersytecie *Pro Deo*, na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim. Został obdarzony tytułami papieskiego nadzwyczajnego tajnego szambelana oraz prałata honorowego Jego Świątobliwości. Od 1962 r. był urzędnikiem watykańskiej Kongregacji Doktryny Wiary; pracował w sekcji cenzury ksiąg i sekcji doktryny. Pełnił funkcję specjalnego sekretarza I sesji Światowego Synodu Biskupów. Od 1974 r. był podsekretarzem w Kongregacji ds. Biskupów. Wielokrotnie reprezentował Jana Pawła II na uroczystościach religijnych i rocznicowych w charakterze specjalnego wysłannika. W styczniu 1996 r. został promowany do rangi kardynała-prezbitera. Ze względu na osiągnięcie wieku emerytalnego został w kwietniu 2001 r. zwolniony z obowiązków prefekta Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów. Po ukończeniu 80. roku życia w marcu 2004 r. utracił prawo udziału w konklawe.



Salvatore De Giorgi

– arcybiskup Foggia, Taranto i Palermo, kardynał. Studiował w seminariach w Lecce i Molfetta, przyjął święcenia kapłańskie 28. czerwca 1953 r. w Vernole. Od 1953 r. przez dwadzieścia lat pozostawał związany z archidiecezją Lecce, był sekretarzem arcybiskupa, prowadził duszpasterstwo studentów i nauczycieli, koordynował działalność młodzieżowej Akcji Katolickiej.

W listopadzie 1973 r. został mianowany biskupem pomocniczym Oria. Od listopada 1975 r. był koadiutorem Oria. W kwietniu 1981 r. został promowany na arcybiskupa Foggia, jednocześnie zwierzchnikiem diecezji Bovino i Troia. W październiku 1987 r. przeszedł na stolicę arcybiskupią Taranto. Został również asystentem kościelnym międzynarodowego forum Akcji Katolickiej oraz stał na czele włoskiej Federacji Ćwiczeń Duchowych. Powrócił do pracy biskupiej w kwietniu 1996 r., po nominacji na arcybiskupa Palermo. W lutym 1998 r. Jan Paweł II wyniósł go do godności kardynalskiej, nadając tytuł prezbitera S. Maria in Aracoeli. W kwietniu 2005 r. uczestniczył w konklawe po śmierci Jana Pawła II. W grudniu 2006 r. Benedykt XVI przyjął jego rezygnację z dalszego pełnienia obowiązków arcybiskupa Palermo w związku z osiągnięciem wieku emerytalnego. 6. września 2010 r., utracił prawo do udziału w konklawe z uwagi na ukończenie 80. roku życia.

Już 9. października 2012 r., kardynał Julián Casada wspomniał w obecności Benedykta XVI o homoseksualizmie w kurii. Raport kardynałów miał odsłonić niebywałą skalę zepsucia szerzącego się za murami Watykanu, nepotyzmu, intryg, zawiści. W chwili otrzymania raportu papież, spekuluje rzymski dziennik, podjął od dawna już rozważaną decyzję o ustąpieniu.

Konserwatywny tygodnik „Panorama” doniósł o wymykającej się spod kontroli aferze Vatileaks, ale bez wdawania się w spekulacje na temat powodów abdykacji papieża. Watykan milczy. Rzecznik Watykanu, o. Federico Lombardi, poinformował, że doniesienia te nie będą:

„...ani dementowane, ani komentowane, ani potwierdzane...”.

Kardynałowie-autorzy raportu nie udzielają żadnych wywiadów. Informacje zawarte w raporcie pokazały rzekomo „szczegółowy obraz zepsucia” za Bramą Spiżową, twierdzą niemieckie agencje powołując się na doniesienia włoskich gazet. Mowa jest o „nieczystych wpływach” na członków Kurii Rzymskiej i szeroko rozgałęzionej sieci lobbystów powiązanych „orientacją seksualną”. Raport jest bardzo dokładny i mówi o łamaniu wielu przykazań. „La Repubblica” pisze o „związkach” watykańskich hierarchów ze świeckimi osobami spoza Watykanu i presji wywieranej przez nie na duchownych.

Niedziela 24. lutego

Benedykt XVI żegna się z wiernymi.

„Nie porzucam Kościoła. Będę dalej służyć Bogu”



Na ostatnią niedzielną modlitwę przed abdykacją papieża Benedykta XVI przyszło ponad 100000 wiernych. Papież podziękował zgromadzonemu za serdeczne pożegnanie i zapewnił, że ustąpienie z urzędu nie oznacza porzucenia Kościoła.

- „Życie chrześcijańskie to nieustanne wchodzenie na górę spotkania z Bogiem, aby później zejść, niosąc miłość i siłę, które z niego się rodzą”. - mówił w orędziu wielkopostnym. Powrócił do tej myśli, tłumacząc wiernym, że został wezwany przez Boga, by „...wszedł na górę i jeszcze bardziej poświęcił się modlitwie i rozmyślaniom. - Ale to nie oznacza porzucenia Kościoła. Przeciwnie: jeśli Bóg mnie o to prosi, to dlatego, bym mógł mu dalej służyć z tym samym oddaniem i tą samą miłością, z jaką czyniłem to dotąd. Ale w sposób bardziej dostosowany do mojego wieku i sił”. Z wiernymi pożegnał się w kilku językach, między innymi po polsku. – „Serdecznie pozdrawiam Polaków. Dziękuję wam za pamięć i dowody bliskości, które otrzymuję od was w tych dniach, a szczególnie za modlitwy” - powiedział. W tłumie żegnających wiernych widać było wiele polskich flag.



- „Ewangelia dzisiejsza prowadzi nas na Górę Tabor, gdzie Chrystus odsłonił wobec uczniów blask swego Bóstwa i upewnił, że przez cierpienie i krzyż możemy dojść do chwały zmartwychwstania” - kontynuował po polsku Benedykt XVI. – „Umiejmy dostrzec Jego obecność, chwałę i Bóstwo w życiu Kościoła, w kontemplacji i w codziennych zdarzeniach. Z serca wam błogosławię”.

Ostatnia audiencja generalna papieża odbędzie się w środę.

Poniedziałek 25. lutego

Benedykt XVI: możliwe jest przyspieszenie zwołania konklawe

Benedykt XVI w ogłoszonym dokumencie – „*Motu Proprio*” - postanowił, że możliwe jest przyspieszenie zwołania konklawe. Taką decyzję - głosi papieski dokument zaprezentowany w Watykanie - mogą podjąć kardynałowie. Warunkiem zwołania konklawe wcześniej niż w 15.-20. dniu wakatu w Stolicy Apostolskiej jest obecność wszystkich kardynałów-elektorów w Rzymie - zdecydował Benedykt XVI.

W. Brytania: kard. Keith O'Brien rezygnuje z godności arcybiskupiej

Kardynał Keith O'Brien ogłosił, że rezygnuje z godności arcybiskupa St. Andrews i Edynburga. Rezygnacja hierarchy nastąpiła wkrótce po ujawnieniu oskarżeń o jego niestosowne zachowanie wobec kilku duchownych w latach 80.



Benedykt XVI przyjął rezygnację Jego Eminencji kardynała O'Briena z funkcji arcybiskupa St. Andrews i Edynburga 18. lutego - podały służby prasowe szkockiego episkopatu. Kardynał, który jest prymasem Szkocji, nie weźmie udziału w konklawe, które ma wyłonić następcę ustępującego papieża. Hierarcha w oświadczeniu poinformował, że jego rezygnacja wchodzi w życie z dniem 25. lutego. Potwierdził, że nie weźmie udziału w konklawe, bo nie chce, by uwaga mediów skupiała się na nim podczas ważnych obrad w Rzymie. Do nuncjusza apostolskiego w Wielkiej Brytanii wpłynęły skargi na „niestosowne zachowanie” kardynała wobec czterech młodych duchownych; jedna ze skarg sięga lat 80. Skarżący - trzej księża i mężczyzna, który wystąpił ze stanu duchownego - domagali się natychmiastowego ustąpienia 74. letniego hierarchy. Kardynał O'Brien odciał się od zarzutów. O'Brien był arcybiskupem St. Andrews i Edynburga od 1985 r. Kapelusz kardynalski otrzymał od Jana Pawła II w 2003 r. Przewodniczył też konferencji biskupów katolickich Szkocji, gdzie katolików jest około 850000.

Benedykt XVI przyjął na audiencji kardynałów-detektywów

Tajny raport trzech kardynałów, którzy w zeszłym roku przeprowadzili wewnętrzne śledztwo w Watykanie na temat sporów i intryg wśród hierarchii, pozna następny papież - postanowił Benedykt XVI, który przyjął na audiencji autorów tego dokumentu. Watykan poinformował po audiencji, że zawartość raportu zostanie przekazana do dyspozycji następnego papieża. Oznacza to, że dokument nie zostanie odtajniony przed konklawe. W wydanym komunikacie podano, że Benedykt XVI podziękował kardynałom Herranzowi, Tomko i De Giorgi za „...wykonanie pożytecznej pracy. Postępowanie to ukazało wielkoduszność, prawość i poświęcenie tych, którzy pracują w Stolicy Apostolskiej” - głosi watykański komunikat. Prasa wyrażała wcześniej opinię, że w raporcie tym może znajdować się klucz do wyjaśnienia wszystkich okoliczności abdykacji papieża

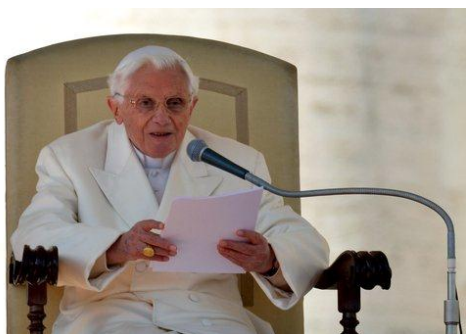
Wtorek 26. lutego

Benedykt XVI będzie miał tytuł „emerytowanego papieża” i białą sutannę

To oficjalny tytuł. Rzecznik Watykanu ksiądz Federico Lombardi zaznaczył jednak, że po ustąpieniu do obecnego papieża nadal będzie można zwracać się „Wasza Świątobliwość”. Według informacji przekazanych przez rzecznika Watykanu, papież po abdykacji będzie nosić prostą białą sutannę. Decyzje te Benedykt XVI podjął osobiście. - Konsultacje w tej sprawie prowadzono z kardynałem kamerlingiem Tarcisio Bertone, Sekretariatem Stanu i Kolegium Kardynałów, ale zdanie należało do papieża - ujawnił ksiądz Lombardi, podkreślając, że tytuł ten będzie używany po raz pierwszy w historii. Na konferencji prasowej watykański rzecznik poinformował, że z całego świata napływają przesłania dla ustępującego w czwartek Benedykta XVI, są wśród nich telegramy od głów państw. Ponadto ks. Lombardi poinformował, że w papieskim apartamencie przejrano wszystkie dokumenty związane z zarządzaniem Kościołem, również z czasów, gdy Joseph Ratzinger był prefektem Kongregacji Nauki Wiary. Wszystkie te materiały trafią do odpowiednich archiwów - powiedział rzecznik. Podkreślił, że Benedykt XVI zabierze ze sobą wyłącznie osobiste notatki. Pontyfikat formalnie zakończy się w czwartek o godzinie 20. Dwie i pół godziny wcześniej papież Benedykt XVI po raz ostatni pozdrowi wiernych z balkonu pałacu w swojej rezydencji w Castel Gandolfo. Pierwsze posiedzenia kardynałów poprzedzające konklawe odbędą się najpewniej w poniedziałek 4. marca.

Środa 27. lutego

Ostatnie spotkanie z Benedyktem XVI



„...Zrezygnowałem nie dla swojego dobra, ale dla dobra Kościoła. To jest droga dla życia - Nie porzucam Kościoła, ale klękam pod krucyfiksem”.

Podczas ostatniej audiencji generalnej przed swą czwartkową abdykacją powiedział w katechezie, że obejmuje sercem cały Kościół rozsiany po świecie. Ze wzruszeniem dziękował tłumom wiernych za przybycie i dowody bliskości. W tym momencie moje serce rośnie, by objąć cały Kościół rozsiany po świecie. Czuję, że zanoszę wszystkich w modlitwie, w teraźniejszości, która należy do Boga, gdzie zbieram każde spotkanie, każdą podróż, każdą wizytę duszpasterską. Wszystko i wszystkich zbieram w modlitwie - dodał papież wśród stale rozbrzmiewających oklasków.

Przywołał chwilę swego wyboru 19. kwietnia 2005 roku na konklawe: „W tamtym momencie, jak mówiłem to już wielokrotnie, słowa, które rozbrzmiewały w moim sercu były następujące: »Panie, o co mnie prosisz? Wielki ciężar składasz na moje barki, ale jeśli Ty mnie o to prosisz, odpowiadając na Twoje słowa zarzucę sieci, pewien tego, że mnie poprowadzisz«”. Podkreślił, że na drodze Kościoła, którą przeszedł jako następca świętego Piotra, „były chwile radości i światła, ale także niełatwe momenty”. Jego przemówienie zakończyła owacja na stojąco zgromadzonych na placu Św. Piotra wiernych i kardynałów. **Ostatni wpis na Twitterze Benedykta XVI.**

„Chciałbym, aby każdy odczuwał radość z tego, że jest chrześcijaninem i że jest kochany przez Boga, który oddał za nas swojego Syna”.

Czwartek 28. lutego

Koniec pontyfikatu Benedykta XVI.

„Już dziś przyszedłemu papieżowi obiecuję bezwarunkowy szacunek i posłuszeństwo”.



W ostatnim dniu pontyfikatu ustępujący papież spotkał się z kardynałami

Papież spotkał się ze wszystkimi kardynałami obecnymi w Rzymie. Byli wśród nich dostojnicy z Kurii Rzymskiej, z całego świata – zarówno elektorzy, jak i seniorzy. ***„Z wielką radością obejmuję was i każdego z was serdecznie pozdrawiam”***

Benedykt XVI: ***„Wielcy papieże przeplatali się z małymi. Ja jestem małym”.***

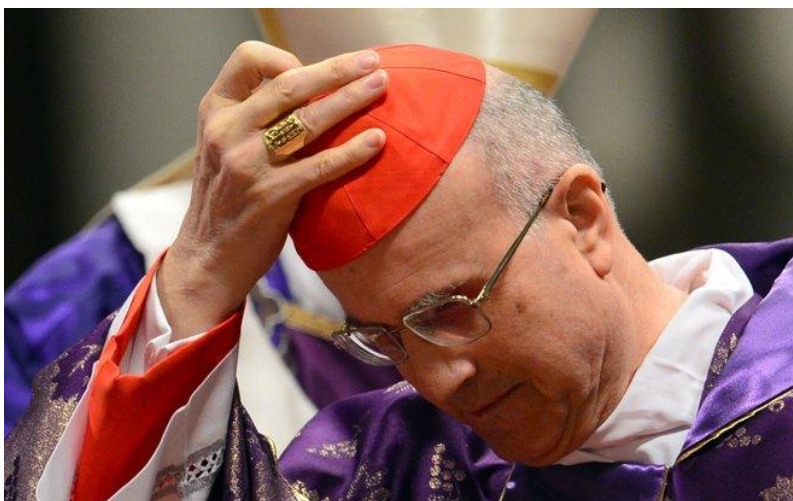


Benedykt XVI o godz. 20⁰⁰ przestał być papieżem.



Tarcisio Bertone przejmuje władzę

Papież opuścił swój apartament i dotarł do letniej rezydencji w Castel Gandolfo. O godzinie 20⁰⁰ przejdzie na emeryturę, a władzę w Stolicy Apostolskiej przejmie kardynał-kamerling Tarcisio Bertone.



Tarcisio Bertone

Z chwilą śmierci lub abdykacji papieża kamerling, jako jeden z nielicznych, nie traci swoich uprawnień, ale korzysta z nich aż do wyboru nowego papieża, czyli przez cały czas sede vacante. Od chwili abdykacji papieża Bertone obejmie w posiadanie Watykański Pałac Apostolski, Pałac laterański, a także Castel Gandolfo, w którym przebywa emerytowany papież. Kamerling będzie nadzorował przygotowanie do konklawe. Kardynał Bertone został nominowany przez Benedykta XVI do pełnienia funkcji kamerlinga w 2007 r.



Nie wiadomo, co stanie się z ***Pierścieniem Rybaka***, symbolem godności następcy świętego Piotra. Jedyna odpowiedź, jaka nadeszła z Watykanu, to taka, że emerytowany papież przestanie go nosić. Podejmowane są próby jego ocalenia przed wymaganym przepisami zniszczeniem.

W poniedziałek pierwsze spotkanie kardynałów przed konklawe

W poniedziałek o 9³⁰ rozpocznie się w Watykanie pierwsze spotkanie kardynałów przed konklawe. Duchowni mają w jego trakcie ustalić większość szczegółów związanych z konklawe. Poinformował o tym dziekan kolegium kardynalskiego Angelo Sodano. Niewykluczone, że w trakcie spotkania zapadnie decyzja o terminie rozpoczęcia konklawe.

Czwartek 28.lutego godzina 20^o

Sede vacante.

Piątek 1. marca

Spotkanie kardynałów dopiero w poniedziałek, a już w piątek pojawiają się zestawienia nazwisk...

Papabili – faworyci do papiestwa

Wśród watykanistów i hierarchów krążą przypuszczenia, kto zostanie następcą Benedykta XVI. Są różne w zależności od koncepcji, sympatii i przecieków. Jedyną narodowością, którą uważa się za uprzywilejowaną, są Włosi, „odsunięci” od papiestwa w 1978 r. przez kardynała Karola Wojtyłę. Ich powrót przywróciłby papiestwu doświadczenie kurialne, a także wzmocnienie miejscowego duchowieństwa. Zwolenników znajduje koncepcja geograficznego przemieszczenia siły papiestwa na nowe obszary chrześcijaństwa: Afrykę, Azję i szczególnie Amerykę Południową. Papież z jednego z tych kontynentów sprowadziłby do Włoch nowych pielgrzymów, ukazałby żywotność treści chrześcijańskich, mógłby jednak doprowadzić do marginalizacji katolicyzmu w starej Europie. Za ważne kryterium watykanisci uważają wiek kandydatów: nie więcej niż 75 lat, nie mniej niż 65. Kolejnym jest umiejętność zarządzania ludźmi i dobrami materialnymi oraz wiedza prawnicza. Każda z tych kategorii może się jednak okazać nieważna, jeśli kolegium kardynalskie postanowi rozdzielić władzę duchową od administracyjnej. - Jeszcze nigdy kolegium nie było tak rozdrobnione i frakcyjne, a wybór jest wyjątkowo nieprzewidywalny - mówi watykanista Marco Politi. Oto główne nazwiska na dziś: **kardynał Scola, kardynał Schönborn, kardynał Ouellet, kardynał Turkson, kardynał Ravasi ...**

Włochy: **Gianfranco Ravasi** – ur. 18. października 1942 r. Biblista, specjalista od języka hebrajskiego, wysoki urzędnik Kurii Rzymskiej.



Gianfranco Ravasi – diakon



W 1966 r., uzyskał święcenia kapłańskie. Był prefektem Biblioteki-Pinakoteki Ambrożyjskiej i wykładowcą teologii biblijnej na Wydziale Teologicznym Północnych Włoch. Od 1995 r. jest członkiem Papieskiej Komisji Biblijnej. Jest też autorem rozważań Drogi Krzyżowej w rzymskim Koloseum. Benedykt XVI powołał go na przewodniczącego Papieskiej Rady Kultury oraz komisji ds. Dziedzictwa Kulturowego Kościoła i komisji ds. Archeologii. Kreacja kardynalska miała miejsce na konsystorzu 20. listopada 2010 r.. Wraz z kard. Ravasim, kreowany był wówczas m. in. kard. Kazimierz Nycz. Ravasi popularny jest we Włoszech jako popularyzator Pisma Świętego. Prowadzi programy w telewizji, publikuje w prasie. Od lat 80. wydaje pozycje książkowe na temat Biblii, m.in. komentarze do różnych ksiąg biblijnych. Od 2007 r. co tydzień publikuje artykuły biblijne w Przewodniku Katolickim.

Angelo Scola: arcybiskup Mediolanu, wcześniej patriarcha Wenecji. Współpracownik kardynałów Wojtyły i Ratzingera. Docenia się jego zdolności organizacyjne i administracyjne.

Francja: Philippe Barbarin – 1950 r., arcybiskup Lionu. Polemista, przeciwnik małżeństw homoseksualnych.

Austria: Christoph Schonborn – 1945 r., uważany za odważnego polemistę. Zwolennik obrony życia poczętego, sugeruje otwarcie na warunkowe stosowanie środków koncepcyjnych.



Christoph Schönborn

Christoph Schönborn – arcybiskup Wiednia. W 1963 r. wstąpił do zakonu dominikanów. Studiował w zakonnych domach studiów w Walberbergu i Bonn, święcenia kapłańskie otrzymał 27. grudnia 1970 r. Kontynuował naukę na uczelniach we Francji; w Le Saulchoir w Paryżu obronił doktorat z teologii, ponadto kształcił się na Sorbonie i w paryskim Instytucie Katolickim. W latach 1973-1975 był kapłanem studentów w Grazu. Wykładał na uniwersytecie w Fryburgu oraz w Szkole Filozoficznej Opactwa Cystersów w Heiligenkreuz koło Wiednia. Od 1980 r. był członkiem Międzynarodowej Komisji Teologicznej, a od 1987 r. sekretarzem komisji ds. publikacji nowego katechizmu Kościoła katolickiego przy watykańskiej Kongregacji Doktryny Wiary. Tematyce katechizmu poświęcił liczne publikacje naukowe, w tym książki. 11. lipca 1991 r. został mianowany biskupem pomocniczym Wiednia, z biskupią stolicą tytularną Sutri. 21. lutego 1998 Jan Paweł II wyniósł go do godności kardynalskiej. Był wymieniany w gronie papabile, faworytów do następstwa po zmarłym Janie Pawle II.

Kanada: Marc Ouellet – 1944 r., mianowany przez Benedykta XVI prefektem Kongregacji ds. Biskupów.

Ameryka Południowa: - Oscar Andres Rodriguez Maradiaga – 1942 r.. Wymieniany wśród papabili już w 2005 r. Jego zaletą jest wielojęzyczność.

Ghana: Peter Turkson – 1948 r., arcybiskup Cape Coast. Przewodniczący rady Iustitia et Pax. Świadomy papieskiej szansy, jaka otwiera się przed hierarchią z Afryki, mógłby odegrać dużą rolę w integracji imigrantów afrykańskich w Europie.

Włochy: prasa zastanawia się nad przyszłością papieżstwa i kościoła

W szczegółowych i obszernych opisach ostatniego dnia pontyfikatu Benedykta XVI, niewiele jest już w dzisiejszej włoskiej prasie komentarzy i ocen jego bezprecedensowego gestu. Obserwatorzy znacznie więcej uwagi poświęcają przyszłości papieżstwa i Kościoła. „Corriere della Sera” ujawnia, że wśród kardynałów, którzy niebawem przystąpią do wyboru następcy Ratzingera, coraz więcej zwolenników ma opinia, że abdykacja papieża nie powinna się już powtórzyć. Nie wyklucza się, że uczestnicy konklawe zażądadą od tego, którego wybiorą, gwarancji, że nie opuści w pewnym momencie swojego urzędu, któremu należy jak najszybciej przywrócić sakralny charakter. Mediolański dziennik uważa, że dopiero czas pokaże, jak bardzo destabilizująca była dla Kościoła decyzja Benedykta XVI o abdykacji. Rzymska „La Repubblica” pisze o „człowieku, który znów jest człowiekiem. Ratzinger opuścił niebo, jakim jest Watykan, i znów stąpa po ziemi, której symbolem jest Castel Gandolfo, rezydencja na miarę człowieka”.

Niedziela 3. marca

Afera Vatileaks może zdecydować o wyborze papieża...

Dziennikarze włoscy przypominają:



Paolo Gabriele na pierwszym planie

Masowy wyciek dokumentów, opisujących brutalną walkę watykańskich koterii, może mieć kluczowe znaczenie podczas dyskusji kardynałów przed konklawe - piszą włoskie media.

Potwierdzają to kolejni purpuraci przybywający do Rzymu. Kardynał Oscar Andres Maradiaga z Hondurasu, jedna z pierwszoplanowych postaci Kościoła Ameryki Łacińskiej i jeden z faworytów do zostania następcą Benedykta XVI, powiedział w wywiadzie dla telewizji RAI, że hierarchowie muszą poznać szczegóły skandalu, który w zeszłym roku wstrząsnął Watykanem. Dał wyraźnie do zrozumienia, że sprawa ujawnienia dokumentów, a wraz z nimi konfliktów w Kurii Rzymskiej, będzie jednym z głównych tematów spotkań poprzedzających konklawe.

- „Trzeba dowiedzieć się, co się wydarzyło, bo tworzymy Kolegium Kardynalskie. A skoro jesteśmy współbraćmi, musimy poznać sprawy, na temat których z powodu odległości i specyfiki naszej pracy nie mamy wystarczających informacji” - oświadczył.

Tajne dokumenty wykradał głównie osobisty kamerdyner Benedykta XVI. Był jednak tylko jedną z wielu osób w Watykanie zaangażowanych w ujawnianie mediom poufnych informacji. Watykaniści domyślają się, że przecieki są elementem wojny między częścią kurii rzymskiej a sekretarzem stanu kardynałem Tarciso Bertone.

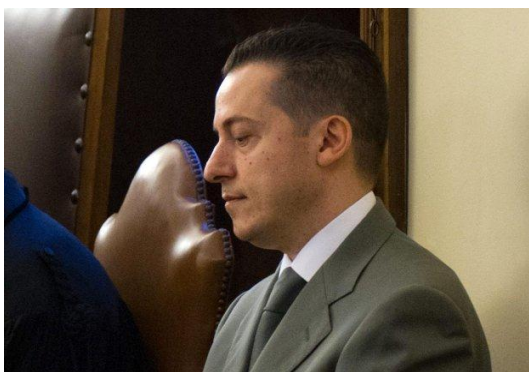
Ujawnione dotychczas dokumenty, których większość znalazła się w książce „*Jego Świątobliwość*” Gianluigiego Nuzziego pokazały, że ostra walka o wpływy między obozem kardynała Bertone i jego włoskimi przeciwnikami trwa w Watykanie już od kilku lat. Jeden z głośniejszych konfliktów dotyczył mediolańskiego szpitala San Raffaele, z którego Bertone chciał uczynić ośrodek katolickiej medycyny we Włoszech i dlatego próbował zmusić watykański bank, by pomógł kościołowi ten szpital kupić. Szef banku Watykanu Ettore Tedeschi odmówił niekorzystnej transakcji. Walczył też o pełną niezależność banku od sekretariatu stanu, co pod koniec maja stało się jedną z przyczyn usunięcia go ze stanowiska. Autor książki „*Jego Świątobliwość*” napisał też o atmosferze w kurii rzymskiej wokół ojca Marciala Degollado. To już nieżyjący założyciel Legionistów Chrystusa, którego hołubiła część watykańskich dostojników, choć w tej samej kurii rzymskiej trwało - prowadzone przez kardynała Josepha Ratzingera - postępowanie w sprawie oskarżeń ojca Degollado o pedofilię.

„*Corriere della Sera*” pisze również o emocjach, jakie wśród hierarchów budzi tajny raport kardynałów Juliana Herranza, Jozefa Tomko i Salvatore De Giorgi. Choć, jak się przypomina, treść sprawozdania pozostanie tajna i dokument zostanie przekazany następnemu papieżowi, to ustalenia kardynałów detektywów będą tematem dyskusji podczas kongregacji kardynałów, zwoływanych codziennie w czasie wakatu w Stolicy Apostolskiej.

Według największej włoskiej gazety treść raportu budzi obawy tych, którzy - jak podkreśla się w artykule – „*wiosłowali przeciwko Benedyktowi XVI*”.

Dziennikarskie przypomnienie

Papieski kamerdyner ukradł dokumenty przeznaczone do zniszczenia.



Kamerdyner papieża Paolo Gabriele przed sądem

Część poufnych dokumentów, które były papieski kamerdyner Paolo Gabriele wykradł z Watykanu, Benedykt XVI oznaczył jako „*dokumenty do zniszczenia*” - zeznali przedstawiciele watykańskiej policji na procesie w Watykanie. W trzecim dniu procesu papieskiego majordomusa funkcjonariusze poinformowali, że w domu Gabriele znaleźli tysiące dokumentów, w tym oryginały podpisane przez papieża ze wskazaniem, że powinny być zniszczone. Inspektor Silvano Carli sprecyzował, że wśród setek tysięcy różnych dokumentów, około tysiąca stanowiły oryginalne lub skopiowane dokumenty watykańskie. Podczas aresztowania Gabriele policja znalazła też instrukcje, w jaki sposób ukryć pliki komputerowe i potajemnie używać telefonów komórkowych. Według niej kradzież poufnych dokumentów naraziła na szwank pewne działania Watykanu.

Włoskie media, które poszukiwały „*księdza B.*”, mają dwie hipotezy. Jedna z nich mówi, że chodzi o naczelnika wydziału w Sekretariacie Stanu Stolicy Apostolskiej. Według drugiej kierownikiem duchowym jest polski ksiądz z rzymskiego kościoła Santo Spirito in Sassia, ośrodka kultu świętej Faustyny Kowalskiej w Wiecznym Mieście, który znajduje się blisko Watykanu. Ksiądz ten, jak podaje Ansa, został jakiś czas temu „oddalony” z tego kościoła, do którego często chodził Gabriele jako żarliwy czciciel polskiej świętej.

Z dokumentów śledztwa wynika również, że 28. czerwca ksiądz B. został przesłuchany jako świadek przez watykański wymiar sprawiedliwości. W zeznaniach potwierdził, że w lutym i marcu tego roku otrzymał od Gabriele „*serię dokumentów, przechowywanych w pudle z herbem papieskim*”. Wyjaśnił, że nie znał zawartości skrzyni i że majordomus nie udzielił mu żadnych wskazówek. Powiedział tylko, że są to „bardzo ważne dokumenty, dotyczące Stolicy Apostolskiej”. Ksiądz B. oświadczył, że przechowywał je przez kilka dni, a następnie spalił.

Poniedziałek 4. marca

Kardynałowie rządzą kościołem pod nieobecność papieża.

Ich wystąpienia są tajne

142. kardynałów, w tym 103. elektorów, uczestniczyło w poniedziałek w pierwszym posiedzeniu Kolegium Kardynalskiego, zarządzającego kościołem podczas wakatu w Stolicy Apostolskiej - poinformował rzecznik Watykanu ksiądz Federico Lombardi. Spotkaniu, zwanym kongregacją kardynałów, przewodniczył dziekan Kolegium Kardynalskiego kardynał Angelo Sodano. Uczestniczył w nim także kamerling kościoła kardynał Tarcisio Bertone.

Trzy kwadranse kongregacji poświęcono na wystąpienia purpuratów. Głos zabrało łącznie 13. z nich, ale treści tych wystąpień nie ujawniono, gdyż objęte są tajemnicą. W kongregacji udział wzięli zarówno kardynałowie elektorzy, jak i ci, którzy z powodu ukończenia 80 lat nie będą uczestniczyć w konklawe. Kongregacje te nazywają się przygotowawczymi, ponieważ poprzedzają wybór nowego papieża. Ksiądz Lombardi wyjaśnił, że w Rzymie nie ma jeszcze 12. kardynałów elektorów. Mają oni przyjechać w najbliższych godzinach lub dniach. Potwierdzono, że w konklawe udział weźmie 115 kardynałów. Ponadto watykański rzecznik poinformował, że kardynałowie wystosują specjalne orędzie do emerytowanego papieża. Z taką inicjatywą, zaaprobowaną następnie przez uczestników spotkania, wystąpił kardynał Sodano.

O godzinie 17⁰⁰ rozpocznie się druga kongregacja kardynałów. Spotkania odbywać się będą codziennie po to, by - jak głosi konstytucja apostolska „*Universi dominici gregis*” - „...*pozwolić poszczególnym kardynałom wyrazić zdanie na temat nasuwających się problemów, prosić o wyjaśnienia w przypadkach wątpliwości oraz podać propozycje*”. Inauguracyjną kongregację otworzyło złożenie przysięgi przez wszystkich obecnych jej uczestników. Kardynałowie zobowiązali się przestrzegać zawartych w konstytucji przepisów oraz dochować tajemnicy w sprawach mających związek z przygotowywanym wyborem papieża i innymi poufnymi kwestiami.

Oprócz wielu kwestii organizacyjnych, dotyczących funkcjonowania Kościoła i Watykanu w czasie wakatu, najważniejszym zadaniem kardynałów jest wyznaczenie terminu rozpoczęcia konklawe. Kiedy zostanie ogłoszona decyzja w tej sprawie, jeszcze nie wiadomo. Nieoficjalnie jako możliwy termin inauguracji wyboru papieża podawana jest data 11. marca. Jednak wielu kardynałów wyraziło w ostatnich dniach opinię, że ich dyskusje mogą trwać długo ze względu na ogrom problemów, przed jakimi stanął Kościół po abdykacji Benedykta XVI. Głównymi wyzwaniem są - jak podkreślają watykaniści - konieczność przeprowadzenia reformy Kurii Rzymskiej, osłabionej w rezultacie ujawnionych w minionym roku wewnętrznych walk o władzę, oraz pogłębiający się kryzys Kościoła.

Zadaniem kardynałów będzie też nakreślenie portretu przyszłego papieża, który byłby zdolny uporać się z tymi kwestiami. Zgoda - jak zauważa w poniedziałek dziennik „*La Stampa*” - panuje co do jednego: nowy papież musi pochodzić spoza Kurii Rzymskiej. W czasie wakatu odbywać się będą dwa rodzaje kongregacji kardynałów: ogólne, to znaczy obowiązkowe dla całego Kolegium, poświęcone najważniejszym kwestiom, i tzw. partykularne. W skład kongregacji partykularnej wchodzi kardynał kamerling i trzech purpuratów, wylosowanych spośród elektorów. Praca tych trzech kardynałów, nazywanych asystentami, ustaje po trzech dniach, a ich miejsce zajmują następni, wyłonieni zawsze w drodze losowania. W czasie obrad tego gremium podejmowane są decyzje w bieżących sprawach o mniejszym znaczeniu.

Wtorek 5. marca

Kto zostanie nowym papieżem? „Szukają świętego”

Nowy papież powinien być święty, a przynajmniej być blisko Boga. To kryterium, którym kierują się kardynałowie przy wyborze Ojca Świętego – napisał Bogumił Łoziński w tygodniku „*Gość Niedzielny*”.

Przybyli już prawie wszyscy kardynałowie-elektorzy. W Rzymie brakuje już tylko 8. ze 115. uczestników konklawe - poinformował rzecznik Watykanu ksiądz Federico Lombardi



. Gdy przyjadą wszyscy elektorzy, Kolegium Kardynalskie wyznaczy termin konklawe. W tej kwestii kardynałowie są podzieleni. Rzecznik przyznał, że są różnice zdań na temat daty inauguracji konklawe. Podczas gdy jedni opowiadają się, aby odbyło się ono jak najszybciej, inni - wolą poczekać przeznaczając więcej czasu na dyskusje na temat sytuacji w Kościele. Przeciwno pośpiechowi są przede wszystkim purpuraci przybyli z odległych zakątków świata, którzy chcą najpierw zapoznać się z problemami i wyzwaniem stojącymi przed kościołem i nowym biskupem Rzymu. Nieoficjalnie media wskazują jako prawdopodobną datę rozpoczęcia konklawe 11. marca. Ale pojawiły się też pogłoski, że wybór mógłby zacząć się jeszcze w tym tygodniu. Gdyby konklawe przebiegło sprawnie, wtedy nowy papież zostałby wybrany już w sobotę. Taki scenariusz wydaje się jednak mniej prawdopodobny. Dziś o dobry wybór nowego papieża będą się modlić polscy biskupi. Podczas rozpoczynającego się w Warszawie dwudniowego zebrania plenarnego Episkopatu Polski zaplanowano mszę świętą dziękczynną za pontyfikat Benedykta XVI oraz w intencji konklawe. Będzie jej przewodniczył nuncjusz apostolski arcybiskup Celestino Migliore.

Polski jasnowidz przepowiada, kto będzie papieżem

Od czasu nieoczekiwanej decyzji o abdykacji papieża Benedykta XVI nie milkną spekulacje na temat jego następcy. Nowym papieżem zostanie kardynał Mauro Piacenza. Do niedawna najczęściej wymienianym faworytem był arcybiskup Mediolanu, kardynał Angelo Scola, który jest bliski intelektualnie Benedyktowi XVI. Pojawiały się też informacje, że Stolicę Apostolską mógłby objąć Peter Turkson z Ghany lub kardynał Odilo Scherer z Brazylii. Zdaniem Tomasza Weinerta, jednego z najbardziej znanych polskich wizjonerów, papieżem zostanie Włoch Mauro Piacenza, który do tej pory był wymieniany jako kandydat na watykańskiego sekretarza stanu. –

„Piacenza przybierze imię Jan. (...) Jest mistyczną liczbą 33, co oznacza, że kocha ludzi i poświęca się w imię wyższych wartości. To będzie dobry pontyfikat” - przewiduje.

Piątek 8. marca

Prekonklawe w cieniu afery. Konklawe zacznie się 12. marca?

Kardynałowie do wczoraj nie zdolali ustalić dokładnej daty rozpoczęcia konklawe. Choć w czwartek wieczorem w Watykanie byli wszyscy ze 115. elektorów, którzy zamierzają wziąć udział w wyborze nowego papieża, to - jak twierdzą włoscy watykaniści - głównym powodem braku pośpiechu z konklawe są przeciągające się rozmowy o aferach, które targały kurią rzymską za Benedykta XVI. Grupa osób, które były zamieszane w wykradanie tajnych dokumentów Watykanu, to około 20. osób - napisał dziennik „La Repubblica”.

Hierarchowie spoza Watykanu opierają się pracownikom kurii, którzy chcieliby jak najszybciej skończyć te rozmowy i przejść do wyboru papieża.



Watykan 7. marca

„La Repubblica” opublikował wczoraj wywiad z anonimowym rozmówcą zza Spiszowej Bramy, który twierdzi - co nie jest zaskoczeniem - że papieski kamerdyner nie był jedynym źródłem przecieków poufnych dokumentów z Watykanu w 2012 r. Grupa osób, które miały w ten sposób walczyć o oczyszczenie kurii rzymskiej miałyby liczyć około 20. osób. Rozmówca dziennika sugeruje, że będą kolejne przecieki. Zdaniem „La Stampa” jeden z kardynałów wymieniał nazwiska podejrzanych o przecieki, ale do porządku przywoływał go dziekan Kolegium Kardynalskiego Angelo Sodano.

Obecne obrady kardynałów są teoretycznie objęte tajemnicą, więc ich dość szczegółowe opisy w gazetach wywołują rosnące zniecierpliwienie Watykanu. Dlatego nakłoniono kardynałów z USA, by zrezygnowali z organizowania konferencji prasowych w czasie prekonklawe, choć tajemnicą poliszynela jest, że najbardziej gadatliwi są nie Amerykanie, lecz włoscy hierarchowie mający od lat swych ulubionych rozmówców we włoskich mediach.

„Konklawe może się zacząć 12. lub 13. marca” - taką opinię wyraził w czwartek wieczorem cytowany w PAP arcybiskup Lyonu kardynał Philippe Barbarin po drugiej tego dnia kongregacji kardynałów w Watykanie. Ujawnił, że decyzja w sprawie daty może zostać ogłoszona w piątek. Kardynał, który zasłynął z tego, że na obrady w Watykanie przyjeżdża na rowerze, rozmawiał z dziennikarzami na temat oczekiwanego ogłoszenia daty inauguracji konklawe. Po zakończonej wieczorem kongregacji powiedział: **„Nie ma jeszcze żadnej daty, ale przyjechał już kardynał z Wietnamu, są już wszyscy elektorzy, a my nie spóźnimy się z podjęciem decyzji o rozpoczęciu konklawe”**. W czwartek do Rzymu przyjechał ostatni ze 115. elektorów, kardynał Jean-Baptiste Pham Minh Man z Wietnamu.

Przed uczestnikami kongregacji przed południem wystąpili hierarchowie odpowiedzialni za sprawy ekonomiczne w Watykanie, przedstawiając sytuację finansową - poinformował rzecznik ksiądz Federico Lombardi. Po południu zaś głos zabrało 16. kardynałów. Treść ich wystąpień, tak jak wszystkich, objęta jest tajemnicą.

Ksiądz Lombardi tłumaczył dziennikarzom, że propozycję daty konklawe przedstawi członkom Kolegium do aprobaty jego dziekan kardynał Sodano, ale dopiero wtedy - gdy panować będzie przekonanie o tym, że dalsze dyskusje na bieżące tematy Kościoła nie są potrzebne. Do tej pory - wyjaśnił rzecznik - takie opinie nie zostały jeszcze wyrażone.

Purpuraci podjęli decyzję w piątym dniu obrad, około godziny 17³⁰.

Konklawe rozpocznie się we wtorek 12. marca

Decyzję ogłosiło zarządzające Kościołem w czasie wakatu w Stolicy Apostolskiej Kolegium Kardynałów. Następcę Benedykta XVI wybierze 115. kardynałów z całego świata. Wśród elektorów jest czterech Polaków, kardynałowie: Stanisław Dziwisz, Zenon Grocholewski, Kazimierz Nycz i Stanisław Ryłko. Wtorkowy poranek w Watykanie rozpocznie odprawiona w Bazylice św. Piotra msza pro eligendo Papa, czyli w intencji wyboru papieża. Po południu z Kaplicy Paulińskiej Pałacu Apostolskiego kardynałowie elektorzy przejdą w uroczystej procesji - śpiewając hymn Veni Creator - do Kaplicy Sykstyńskiej.

Niedziela 10. marca

Pierwsze konklawe kardynała Nycza.

„Papież spoza Europy? Nie wykluczam żadnej możliwości”



Kardynał Kazimierz Nycz nie chce spekulować, czy nowym papieżem może być kardynał spoza Europy, ale - jak mówi - nie wyklucza żadnej możliwości. Uważa, że kardynałowie dokonają wyboru kierując się potrzebami i wyzwaniem stojącymi przed Kościołem.

Polska Agencja Prasowa: Jakie odczucia towarzyszą księdzu kardynałowi przed pierwszym konklawe, w którym będzie uczestniczył? Czy czuje ksiądz kardynał ciężar odpowiedzialności? Kard. Nycz: - *Jest to dla mnie nowa sytuacja. Nigdy nie przeżywałem takiego wydarzenia. To moje pierwsze konklawe, więc mogę sobie tylko wyobrażać szczegóły dotyczące jego przebiegu. Odczuwam wielką odpowiedzialność za Kościół - nie tylko moją osobistą, ale całego grona kardynalskiego, któremu powierzono zadanie wyboru nowego papieża. Szczegółowość tego konklawe wynika z tego, że następuje ono po złożeniu urzędu przez Benedykta XVI. Trzeba powiedzieć, że jest to bardzo ważny moment dla Kościoła Powszechnego.*

Jak przygotowywał się ksiądz kardynał do udziału w konklawe?

- *Nie było szczególnych przygotowań. Kiedy dowiedziałem się, że papież złoży swój urząd zacząłem nad tym rozmyślać i tak, jak człowiek wierzący, starałem się więcej modlić, żeby być bardziej otwartym na działanie Ducha Świętego. Myślę, że to jest najlepsze przygotowanie.*

Czy rezygnacja Benedykta XVI, argumentowana podeszłym wiekiem i brakiem sił, może być odebrana przez kolegium kardynalskie jako wskazanie, że obecnie Kościół potrzebuje znacznie młodszego papieża?

- *Myśląc po ludzku taka argumentacja mogłaby mieć swoje uzasadnienie. Trzeba jednak pamiętać, że po długim pontyfikacie Jana Pawła II, zakończonym chorobą i cierpieniem, można było się spodziewać, że kardynałowie wybiorą kogoś znacznie młodszego, a tak się nie stało. Kardynał Joseph Ratzinger w momencie wyboru na papieża miał 78 lat. Nie uważam, że nowy papież musi być koniecznie młody. Kardynałowie przeanalizują potrzeby i wyzwania stojące przed Kościołem, a następnie będą szukać osoby, która zgodnie z wolą Bożą, może im sprostać.*

Jaka jest szansa, że papieżem pierwszy raz w historii zostanie kardynał spoza Europy? Niektórzy komentatorzy uważają, że jest jeszcze za wcześnie dla Kościoła na taki wybór.

- *Nie jestem zwolennikiem dywagacji na temat tego, czy to za wcześnie, czy nie. Nie będę spekulował, ale nie wykluczam żadnej możliwości. Kiedy po 400 latach zostawał papieżem kard. Karol Wojtyła, to byli tacy, którzy sobie tego w ogóle nie wyobrażali. Nawet nasz wielki prymas kard. Stefan Wyszyński wypowiadał się, że nowym papieżem powinien zostać Włoch, bo papież jest biskupem Rzymu. Okazało się inaczej, wybrano Polaka, a jego pontyfikat został określony mianem wielkiego.*

Czy zgodzi się ksiądz kardynał z opiniami niektórych watykanistów, że po niespodziewanej i pierwszej od kilkuset lat rezygnacji papieża Kościół znalazł się w momencie przełomowym? - *Nie patrzyłbym na to w kategoriach momentu przełomowego. Dyskusja o rezygnacji papieża trwała już w czasie pontyfikatu Jana Pawła II. Decyzja Benedykta XVI była odważna, bo od bardzo dawna nie podjął jej żaden papież. Była to też decyzja pouczająca dla innych, by patrzyli na Kościół w kategoriach miłości i odpowiedzialności, a nie tylko własnego punktu widzenia. Jest to też decyzja w pewnym sensie wzorcowa, ponieważ może pomóc niektórym osobom w kościele, pełniącym różne urzędy, w podjęciu decyzji o odejściu. Nie chodzi o ucieczkę od krzyża i problemów, bo papież od niczego nie uciekł, ale o troskę o to, by przyszedł ktoś, kto wniesie nowe siły.*

Przed jakimi wyzwaniem z życia Kościoła i świata stanie nowy papież? Jakie decyzje będzie musiał podejmować w pierwszych miesiącach pontyfikatu?

- *Obraz i problemy Kościoła na pewno nie są takie, jak często pokazują media. Zasadniczym zadaniem kościoła jest głoszenie Ewangelii i sprawowanie sakramentów - to jest podstawowe wyzwanie, przed którym staje każdy papież. Nowy pontyfikat jest zawsze kreatywną kontynuacją poprzednich. Papież wnosi w ten urząd swoją osobowość, talenty i doświadczenia. Tak będzie także i w przypadku nowego Ojca Świętego. Trudno dziś mówić o szczegółach.*

W jednym z wywiadów Benedykt XVI podkreślał, że wśród 1,2 mld katolików na całym świecie jest wielu, którzy tak naprawdę „wewnętrznie wcale nie przynależą do wspólnoty”. Jakie kierunki działań musi obrać współczesny Kościół, by przyciągać tych, którzy od niego odchodzą?

- *Z jednej strony liczba katolików w świecie stale rośnie, z różnych powodów: działalności misyjnej, demografii w krajach Azji i Afryki, gdzie rodziny są liczne. Sprawa oceny stopnia przynależności do Kościoła jest bardzo delikatna. Zawsze były, są i będą kręgi takiej przynależności: niektórzy są bardzo blisko związani z kościołem i mają głęboką wiarę, są tacy, którzy znajdują się w środku lub na peryferiach. Jest to dynamiczny proces, który toczy się od wieków, także w naszym pokoleniu. Kościół zawsze stawał przed problemem szukania tych, którzy słabli i byli na obrzeżach, ale także przed zadaniem głoszenia Ewangelii tym, którzy nigdy Chrystusa nie poznali.*

Nie chodzi o liczbę katolików, ale o to, by Kościół był wspólnotą żywą i dawał chrześcijańskie świadectwo dla współczesnego świata. W ostatnich miesiącach media informowały o wycieku dokumentów z Kurii Rzymskiej, tzw. aferze Vatileaks. Benedykt XVI zlecił kardynałom wyjaśnienie tej sprawy. Czy nowy papież będzie musiał zmierzyć się z tym problemem?

- *Nowy papież stanie przed wszystkimi sprawami i problemami dotyczącymi Kurii Rzymskiej. Ta sprawa jest eksponowana w dyskusji przy szukaniu przyczyn rezygnacji Benedykta XVI. Często odbywa się to na zasadzie sensacji i przejawskawień. Ja wierzę temu, co powiedział papież, który podkreślał, że odchodzi z powodu braku sił.*

Włoska prasa: trwa rozrachunek kardynałów z Kurią Rzymską

Trwające w Watykanie kongregacje Kolegium Kardynałów, są okazją do dokonania surowej oceny funkcjonowania Kurii Rzymskiej za pontyfikatu Benedykta XVI - podkreśla włoska prasa.



Według komentatorów krytyka ta formułowana jest podczas tajnych obrad w mniej lub bardziej bezpośredni sposób pod adresem dotychczasowego sekretarza stanu, obecnie kamerlinga kościoła, kardynała Tarcisio Bertone. Wśród zarzutów stawianych Kurii i jej najważniejszej instytucji, Sekretariatowi Stanu, wymienia się nawet nadużywanie władzy i próbę zdominowania papieża, a także skoncentrowanie uwagi na kwestiach finansowych, obronę interesów włoskich, brak jasnych informacji, niewielkie zainteresowanie niesieniem pomocy Kościołom lokalnym, występowanie z niewłaściwymi inicjatywami. Odpowiedzialnością za ten stan rzeczy kardynałowie obarczają właśnie kard. Bertone, który – jak się zauważa - zmuszony jest nieustannie odpierać ataki. Jak podkreśla „La Repubblica”, w oficjalnych komunikatach watykańskich nie informuje się o tych kontrowersjach, to tak należy - według dziennika - interpretować zawarte w wydawanych oświadczeniach informacje o poruszanych w wystąpieniach kardynałów kwestiach poprawy służby Kurii Rzymskiej i odnowy działalności Stolicy Apostolskiej i jej dykasterii.

Jako wyraźną krytykę pod adresem Sekretariatu Stanu za czasów Benedykta XVI należy w opinii watykanisty rzymskiej gazety odczytać sobotnie wystąpienie prefekta Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego kardynała Joao Braza de Aviza z Brazylii. Skrytykował on ostro funkcjonowanie i mechanizmy Kurii Rzymskiej oraz to, co wydarzyło się w związku ze skandalem Vatileaks, gdy ujawniono w mediach tajne listy i notatki obrazujące spory i konflikty wewnątrz hierarchów za Spizową Bramą. Jego zdaniem Kuria nie poradziła sobie z tą kwestią i nie przekazała wystarczających informacji na ten temat. Ponadto brazylijski purpurat zarzucił Sekretariatowi Stanu brak troski o kościoły lokalne i koncentrację na swoich własnych sprawach. Kardynał Braz de Avis zaapelował o pilną reformę Kurii Rzymskiej i wszystkich jej instytucji. „La Repubblica” twierdzi, że wystąpienie kardynała z Brazylii zostało nagrodzone owacją przez niektórych uczestników narady, którzy na stojąco wyrazili mu wdzięczność. Kardynał Bertone był przygnębiony - dodaje dziennik. „Corriere della Sera” zastanawia się w niedzielę, czy w związku z głębokimi podziałami wśród najsilniejszej na konklawe włoskiej frakcji (28 kardynałów) i po skandalu Vatileaks jej przedstawiciel ma szanse na wybór w 35 lat po poprzednim włoskim papieżu, czyli Janie Pawle I. Szansa Włocha na konklawe to według mediolańskiej gazety nie tylko sprawdzian prestiżu samej hierarchii, ale i autorytetu kraju. Jako najpoważniejszego włoskiego papabile dziennik wymienia arcybiskupa Mediolanu kardynał. Angelo Scola.

Poniedziałek 11. marca

Kto na nowego papieża? Scola, Scherer, Ouellet czy ktoś kompromisowy?



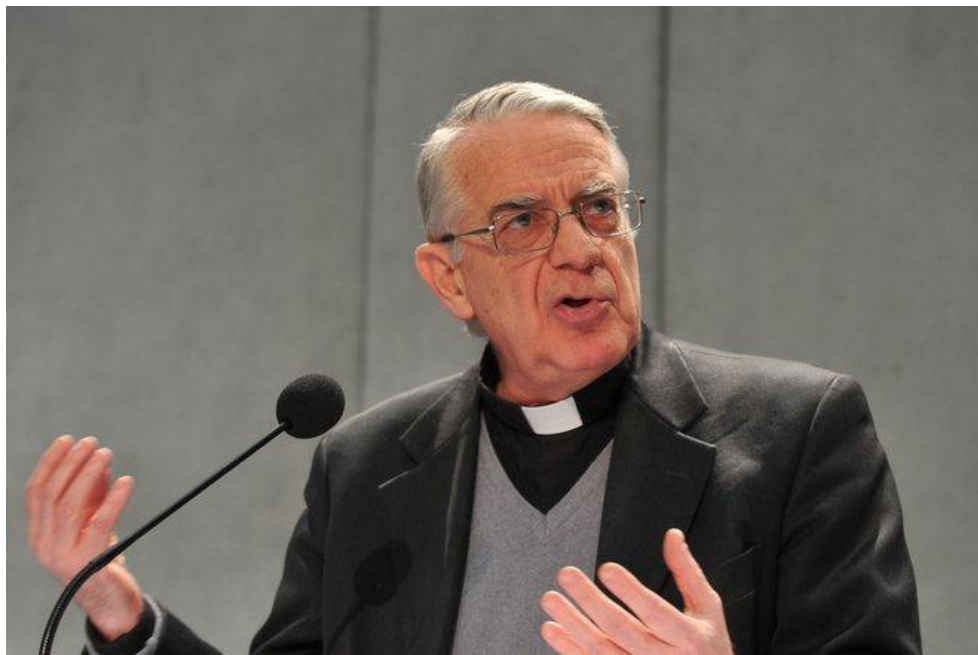
Kardynał Angelo Scola

Angelo Scola z Mediolanu ma już za sobą bardzo dużą grupę kardynałów, którzy będą głosować na konklawe zaczynającym się we wtorek. Ale to wcale nie przesądza o jego wyborze.

- *Kto na nowego papieża? Jest pół tuzina prawdopodobnych kandydatów* - powiedział kardynał André Vingt-Trois z Paryża. Rozpoczęte w zeszły poniedziałek obrady hierarchów, a także nieformalne spotkania i kolacje kardynalskich frakcji - zdaniem watykanistów - już bardzo zawężyły opcje. Kardynałowie rozpoczną konklawe we wtorek po południu i przystąpią do jedyne w tym dniu głosowania. Kardynał Angelo Scola z Mediolanu był wymieniany już od 11. lutego, kiedy Benedykt XVI zapowiedział swą abdykację. Scola był bliskim współpracownikiem emerytowanego papieża, podziela jego konserwatywne poglądy teologiczne, a zarazem jest bliższy Janowi Pawłowi II pod względem

Watykan: w przeddzień konklawe 28 kardynałów zabrało głos

Po pierwszym głosowaniu, które zapewne odbędzie się we wtorek po południu, należy oczekiwać czarnego dymu nad Kaplicą Sykstyńską, oznaczającego brak decyzji - powiedział rzecznik Watykanu, ksiądz Federico Lombardi.



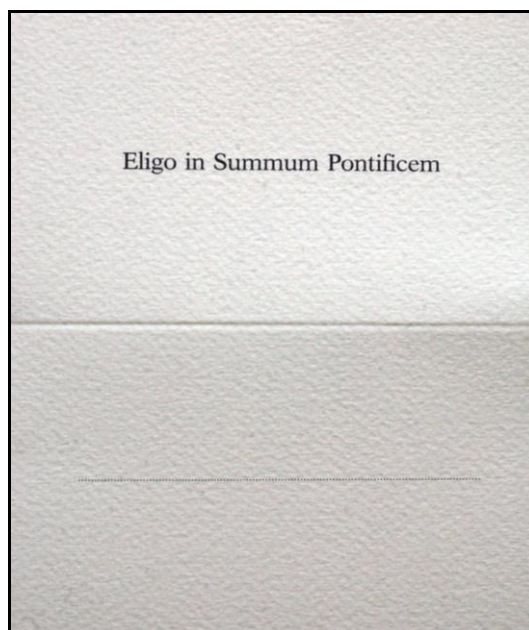
Federico Lombardi

Ksiądz Lombardi wyjaśnił, że wszystkie obrzędy poprzedzające konklawe, a więc procesja do Kaplicy Sykstyńskiej i przysięga kardynałów, zaczną się o godzinie 16³⁰ i do momentu zamknięcia drzwi kaplicy wraz ze słowami *extra omnes* potrwać około 60. minut. W związku z tym, jeśli głosowanie odbędzie się już pierwszego dnia, to dym powinien pojawić się około godz. 20⁰⁰ - poinformował. Rzecznik ogłosił, że w ceremonii inauguracji konklawe weźmie udział osobisty sekretarz Benedykta XVI, prefekt Domu Papieskiego arcybiskup Georg Gaenswein, który obecnie przebywa wraz z emerytowanym papieżem w Castel Gandolfo. Lombardi podsumował też ostatnią kongregację kardynałów w Watykanie. W przeddzień konklawe, głos zabrało 2.8 purpuratów. W ciągu 7. dni obrad wystąpiło łącznie 161. kardynałów, niektórzy więcej niż jeden raz. Powiedział, że w czasie ostatniej, dziesiątej sesji przemawiał między innymi kardynał Tarcisio Bertone, który przedstawił sytuację w watykańskim banku. Dziś po południu odbędzie się zaprzysiężenie około 90. osób, pomagających przy organizacji konklawe. Przysięgę przyjmie od nich kardynał Bertone. Wszystkie osoby pracujące przy konklawe i mające kontakt z kardynałami-elektorami złożą przysięgę na zachowanie tajemnicy wyboru papieża. Ksiądz Lombardi wyjaśnił, że wymóg złożenia przysięgi dotyczy sekretarza Kolegium Kardynałów, ceremoniarzy, spowiedników, lekarzy i pielęgniarek, pracowników stołówki i sprzątaczy z miejsca noclegu kardynałów - watykańskiego Domu Świętej Marty, funkcjonariuszy Gwardii Szwajcarskiej i żandarmerii watykańskiej, a także kierowców autobusu, którym jeździć będą kardynałowie.

Przygotowania do konklawe



W Watykanie trwają przygotowania do konklawe. Pracownicy montują w Kaplicy Sykstyńskiej piece, w których będą palone karty z głosami purpuratów.



Wzór karty do głosowania, na jakich kardynałowie będą wypisywać nazwiska swoich kandydatów na papieża. Na karcie widnieje napis: „*Eligo in Summum Pontificem*”, czyli „*Na najwyższego biskupa wybieram*”, a pod nim miejsce na nazwisko.

Kaplica Sykstyńska

– papieska kaplica w Pałacu Watykańskim. Budowana w latach 1475-1483 z fundacji papieża Sykstusa IV. Jest to prostokątne pomieszczenie. Przykrywa je sklepienie kolebkowe z lunetami. Dzieli je ażurowa balustrada wykonana przez Mino da Fiesole. Po prawej stronie pomieszczenia (patrząc w kierunku ołtarza) znajduje się kantor z organami. Kaplica Sykstyńska słynęła z doskonałego, męskiego chóru, w którym śpiewali również mężczyźni obdarzeni wysokim kontratenorem. Kaplica od początku była przeznaczona na ważniejsze uroczystości kościelne. Odbywają się tu konklawe. Specjalny piec wstawiany na czas wyborów ma wyprowadzony ponad dach komin. W latach 1981-1994 włoscy specjaliści przeprowadzili prace konserwatorskie finansowane przez Telewizję Japońską. Oczyszczono freski, usunięto część zasłon umieszczonych na biodrach postaci Sądu Ostatecznego.

Obecnie, podczas zwiedzania Kaplicy, nie wolno fotografować, filmować ani prowadzić rozmów. Przewodnicy omawiają poszczególne freski korzystając z tablic ze zdjęciami, umieszczonych na Dziedzińcu Pinii. Z Kaplicą połączona jest (nieдоступna dla zwiedzających) Kaplica Pawłowa. Zdobí ją fresk „Ukrzyżowanie św. Piotra”, jedno z ostatnich dzieł Michała Anioła. **Ściany i sufit Kaplicy zdobí freski.** Najstarsze umieszczone są na podłużnych ścianach. Zostały wykonane w latach 1481-1483 przez artystów z Toskanii i Umbrii. Często określane są nazwą „Stara Sykstyna”, dla odróżnienia od fresków namalowanych przez Michała Anioła, nazywanych „Nową Sykstyną”. Ścianę po lewej stronie zdobí 6 scen ze Starego Testamentu, a po prawej umieszczono 6 scen z Nowego. strona lewa: Mojżesz z żoną Seforą w Egipcie - Pietro Perugino, Młodość Mojżesza - gorejący krzak - Sandro Botticelli, Przejście przez Morze Czerwone - Cosimo Roselli, Mojżesz na górze Synaj - Cosimo Roselli, Ukaranie Kory, Danata, Aribona - Sandro Botticelli, Testament i śmierć Mojżesza - Luca Signorelli strona prawa: Chrzest Chrystusa - Pietro Perugino i Pinturicchio, Uzdrawienie trędowatego i kuszenie Chrystusa - Sandro Botticelli, Powołanie apostołów Piotra i Andrzeja - Domenico Ghirlandaio, Kazanie na Górze i uzdrawienie trędowatego - Cosimo Roselli, Przekazanie kluczy św. Piotrowi - Pietro Perugino, Ostatnia Wieczerza - Cosimo Roselli.

Sklepienie



Stworzenie Adama (fresk ze sklepienia)

Prace nad ozdobieniem sufitu papież Juliusz II zlecił Michałowi Aniołowi po tym, jak zrezygnował z zamówienia u niego monumentalnego grobowca, co doprowadziło między zleceniodawcą i artystą do konfliktu. Obrażony Michał Anioł wyjechał do Florencji. Pojednanie nastąpiło dopiero w 1507 r. w Bolonii, papież jednak nie odnowił kontraktu na grobowiec, tylko zlecił artyście wykonanie fresków na sklepieniu Kaplicy Sykstyńskiej. Michał Anioł, który uważał się za rzeźbiarza, widział w tym spisek swoich konkurentów. Jednak mimo niechęci rozpoczął prace 10. maja 1508 r.. Malowidła zdobiące sufit opowiadają historię ludzkości od stworzenia świata, przez grzech pierworodny aż do biblijnego potopu. Według często powtarzanej legendy artysta pracował sam w niesprzyjających warunkach, niewygodnej pozycji i słabym oświetleniu. Jednak badania przeprowadzone podczas ostatniej konserwacji fresków wykazały, że miał on kilku pomocników. Wymiary postaci przedstawianych w kolejnych scenach zmieniają się. Najmniejsze są przy wejściu, największe w pobliżu ołtarza (artysta uzyskał przez to efekt jednakowej wielkości poszczególnych osób przy oglądaniu dzieła w pobliżu wejścia do kaplicy). W prostokątnych polach (patrząc od ołtarza) przedstawione są sceny: Bóg oddziela światło od ciemności, Bóg stwarza słońce i księżyc, Stworzenie Adama (jeden z najbardziej znanych fresków Michała Anioła), Stworzenie Ewy, Grzech Pierworodny (zerwanie owocu i wypędzenie z raju), Potop, Synowie Noego (Cham wyśmiewa pijanego ojca, dwaj inni synowie okrywają go). Boczne pola sufitu i lunety Michał Anioł ozdobił 12. postaciami proroków i sybill. Postać proroka Jeremiasza to autoportret mistrza, który w ten sposób podpisał swoje dzieło.

Sąd Ostateczny



Sąd Ostateczny

Na ścianie na wprost wejścia Michał Anioł namalował fresk „Sąd Ostateczny”. Dzieło powstało na zamówienie papieża Klemensa VII. Kompozycja jest skupiona wokół postaci Chrystusa - sędziego karzącego za grzechy, z Matką Bożą u boku. Wokół zgromadzeni są święci, najczęściej trzymający narzędzia swojej męczeńskiej śmierci. Po prawej stronie ukazany jest św. Piotr z kluczami, poniżej św. Bartłomiej z nożem w ręku i własną skórą (skóra twarzy to autoportret Michała Anioła), na lewo od Bartłomieja - św. Wawrzyniec z rusztem. W górnej części obrazu unoszą się aniołowie trzymający narzędzia Męki Pańskiej. Poniżej centralnej sceny artysta umieścił 11. aniołów bez skrzydeł. Dmą oni w trąby budząc umarłych, którzy, ukazani w dole po stronie lewej, budzą się przy pomocy aniołów, pomagając sobie nawzajem wznosząc się coraz wyżej. Dół po stronie prawej ukazuje scenę strącania do piekieł potępionych przewiezionych na łodzi Charona. Król piekieł to postać z oślimi uszami (Minos), owinięta wężem. Twarz Minosa Michał Anioł namalował podobną do Baigio z Ceseny. Ten mistrz ceremonii na dworze Pawła III ostro potępiał nagość na freskach Buonarottiego, zatem mistrz zemścił się na nim umieszczając go w ten sposób na swoim malowidle. Mimo jego licznych skarg, papież nie kazał wprowadzić zmian, odpowiadając: *mam władzę na ziemi, mógłbym wiele załatwić w niebie, ale moje wpływy nie sięgają piekiel, przeto nie mogę cię wybawić.*



„Kaplica Sykstyńska, kontemplowana w modlitwie jest jeszcze piękniejsza i autentyczniejsza; ukazuje się w całym swym bogactwie” - powiedział Benedykt XVI podczas pierwszych nieszpórów uroczystości Wszystkich Świętych. Okazją po temu była 500. rocznica odsłonięcia fresków. Zwrócił następnie uwagę, że słowa liturgii odnajdują swe odzwierciedlenie we freskach Michała Anioła, gdyż odzwierciedlają one w sposób wyjątkowy Boże światło. Zwycięża ono nad chaosem i ciemnościami, aby dać życie: w stworzeniu i odkupieniu. „Kaplica Sykstyńska opowiada tę historię światła, wyzwolenia, zbawienia, mówi o związku Boga z ludzkością. W genialnym sklepieniu Michała Anioła wzrok pobudzony jest do przemierzenia orędzia proroków, do którego dołączają się pogańskie Sybille w oczekiwaniu na Chrystusa, aż do początku wszystkiego... Z wyjątkową intensywnością wyrazu wielki artysta przedstawia Boga Stwórcę, Jego działanie i Jego moc, by jasno powiedzieć, że świat nie jest wytworem ciemności, przypadku, absurdu, lecz pochodzi od Inteligencji, z Wolności, z najwznioślejszego aktu miłości. W tym spotkaniu między Bożym palcem a palcem człowieka dostrzegamy kontakt między niebem a ziemią. W Adamie Bóg wkracza w nową relację ze swoim stworzeniem, człowiek jest z Nim w bezpośrednim związku, jest przez Niego powołany, istnieje na Boży obraz i podobieństwo” - powiedział Ojciec Święty.

WTOREK 12. MARCA

DZIŚ podczas konklawe odetną kardynałów od świata



Hierarchowie nie będą mieć dostępu do żadnych wiadomości z zewnątrz: TV, radia czy gazet. Ich telefony będą zagłuszane, a internet blokowany. Jan Paweł II zniósł zasadę kwatrowania elektorów w prowizorycznych klitkach na terenie Pałacu Apostolskiego, co miało gwarantować ich izolację od świata. Zdecydował, że podczas wyboru jego następcy hierarchowie będą mieszkać w Domus Sanctae Marthae na terenie Watykanu. Poza czasem konklawe to rodzaj bardzo dobrego hotelu dla gości papieża i kurii rzymskiej.

Wszyscy uczestnicy konklawe (kardynałowie i obsługa) są zaprzysięgani do zachowania całkowitej tajemnicy, za której złamanie grozi automatyczna ekskomunika. Zazwyczaj wystarczy jednak parę tygodni po zakończeniu wyboru papieża, by do mediów wypłynęły sugestie, co do liczby głosów zebranych przez papabile. W 2005 r. był to „diariusz anonimowego kardynała”.

Przed ośmiu laty wyboru papieża chroniły urządzenia blokujące komórki i internet w Domus Sanctae Marthae i Kaplicy Sykstyńskiej. Teraz wprowadzono zagłuszanie także na trasie między hotelem a kaplicą (busom z kardynałami i ich obsługą będą towarzyszyć samochody z zagłuszaczami), a obsłudze dano prawo do przeszukiwania kardynałów.

Elektorzy, dziś rano wprowadzą się do Domus Sanctae Marthae, a o godz. 10³⁰ w Watykanie zostanie odprawiona msza „pro eligendo” w intencji wyboru papieża. Po obiedzie zostaną przewiezieni do Pałacu Apostolskiego i przejdą do Kaplicy Sykstyńskiej.

„Extra omnes” („wszyscy na zewnątrz”) w Kaplicy zostaną tylko kardynałowie elektorzy, mistrz papieskich ceremonii oraz 87- letni kardynał Prospero Grech, który poprowadzi rozważanie dla elektorów. I... kardynałowie zostaną sami.

Kardynałowie skorzystają z prawa do przeprowadzenia tego dnia jednego głosowania. Kolejnego dnia, w środę, konklawe powinno wejść w rytm dwóch głosowań przed południem i dwóch po południu. Po trzech dniach nieskutecznych głosowań kardynałowie mogą zrobić dzień przerwy na modlitwę i rozmowy, a po 34. nieskutecznym głosowaniu przechodzi się do głosowania nad dwoma kandydatami, którzy zdobyli wcześniej najwięcej głosów. Wybrany kandydat musi się zgodzić na zostanie papieżem i przybiera nowe papieskie imię.

Czekamy na biały dym nad Kaplicą Sykstyńską



Na rozpoczynającym się konklawe 115. kardynałów elektorów wskaże nowego następcę św. Piotra – 266. papieża.



„Wszyscy jesteście wezwani do współpracy z Następcą św. Piotra, widzialnym fundamentem jedności Kościoła” – wskazał ks. kard. Angelo Sodano, dziekan Kolegium Kardynalskiego w czasie homilii wygłoszonej podczas Mszy św. inaugurującej konklawe.

Ksiądz kardynał przypomniał, że w dzisiejszym czytaniu święty Paweł wyjaśnia, że: *„...w jedności kościoła występuje różnorodność darów zgodnie z wieloraką łaską Chrystusa. Ale ta różnorodność pozostaje w funkcji budowania jednego ciała Chrystusa. On ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami dla przysposobienia świętych do wykonywania posługi, celem budowania ciała Chrystusowego. Właśnie dla jedności Jego mistycznego ciała Chrystus następnie posłał swojego Ducha Świętego i jednocześnie ustanowił swoich apostołów, z których pierwszym jest Piotr – jako widzialny fundament jedności kościoła – wszyscy musimy współpracować w budowaniu jedności kościoła. – Aby ją osiągnąć, konieczne jest utrzymywanie łączności dzięki więzi umacniającej każdego z członków”*.

Na zakończenie homilii Angelo Sodano zwrócił się bezpośrednio do koncelebrujących Eucharystię kardynałów elektorów, mówiąc: „*Bracia moi, prosimy więc Pana, aby udzielił nam nowego najwyższego pasterza, który podejmie w Duchu hojności tak szczytną misję. Prosimy Pana przez wstawiennictwo Matki Najświętszej Królowej Apostołów, wszystkich męczenników i świętych, którzy w ciągu wieków ozdobili chwałą ten nasz Kościół rzymski, tak niech się stanie*”.

To będzie wydarzenie historyczne. Po pierwsze, wybór nowego papieża dokonywać się będzie za życia jego bezpośredniego poprzednika, który ustąpił z urzędu. Po drugie, świat, w którym żyjemy, niesie ze sobą ogromne wyzwania. Doświadczamy ogromnego ataku na prawo Boże i prawo naturalne, prześladowań i dyskryminacji chrześcijan w różnych rejonach świata, dyktatury relatywizmu i agresywnego sekularyzmu. To stawia przed kardynałami duże wyzwanie. Muszą tak odczytać natchnienie Ducha Świętego, aby wybrać na Papieża człowieka, który odważnie poprowadzi Kościół katolicki drogą nowej ewangelizacji, wytyczoną dwoma ostatnimi pontyfikatami; który ukaże też światu piękno i nadzieję, jakie płyną z zaufania Chrystusowi.

Ważnym kontekstem rozpoczynającego się dziś konklawe jest Rok Wiary. Wyłoni ono nie tylko kogoś, kto będzie sprawnie zarządzał instytucją, jaką jest Kościół Katolicki, ale wskaże Ojca Świętego dla ponad 1 mld 180 mln katolików w świecie, autorytet moralny dla wszystkich ludzi dobrej woli. Konklawe jest zatem wydarzeniem, którego sens można naprawdę pojąć i spokojnie przeżyć jedynie w perspektywie wiary.

„*Opatrzność Boża i Duch Święty towarzyszą ludzkości i tym bardziej Kościołowi. Duch Święty już wybrał Papieża, tylko kardynałowie jeszcze nie wiedzą, kto to jest*” – stwierdził w rozmowie z „*Naszym Dziennikiem*” ks. prof. Eduardo Baura de la Peña, kanonista z Uniwersytetu Św. Krzyża w Rzymie. Zwraca uwagę, że Duch Święty posługuje się wolnością ludzką i oczekuje, aż elektorzy przez głosowania wskażą następcę św. Piotra. „*Dlatego jest konieczne, aby każdy z kardynałów przed głosowaniem we własnym sumieniu dobrze swoją decyzję przemyślał i przemodlił*”.

Watykan: rozpoczęło się konklawe 17³

Odmówiono krótką modlitwę. Następnie kardynałowie złożyli przysięgę, której tekst odczytał kardynał Giovanni Battista Re:

„*My, wszyscy i poszczególni Kardynałowie elektorzy, obecni przy tym wyborze Papieża przyrzekamy, zobowiązujemy się i przysięgamy zachować wiernie i skrupulatnie wszystkie przepisy zawarte w konstytucji apostolskiej Papieża Jana Pawła II, «Universi Dominici gregis», ogłoszonej 22 lutego 1996 r. Równocześnie przyrzekamy, zobowiązujemy się i przysięgamy, że jeśli ktokolwiek z nas, z Boskiego postanowienia, zostanie wybrany Biskupem Rzymskim, doloży starań, by wiernie wypełniać «munus Petrinum» Pasterza Kościoła powszechnego i nie ustanie w wysiłku zapewniania i bronienia wytrwale praw duchowych i doczesnych oraz wolności Stolicy Świętej Przede wszystkim przyrzekamy i przysięgamy zachować z największą wiernością i wobec wszystkich, tak duchownych, jak świeckich, tajemnicę związaną z tym wszystkim, co w jakikolwiek sposób odnosi się do wyboru Biskupa Rzymskiego i z tym, co odbywa się w miejscu wyboru i dotyczy bezpośrednio lub pośrednio liczenia głosów; nie naruszać w żaden sposób tej tajemnicy tak w czasie wyboru, jak i po wyborze nowego Papieża, chyba że zostanie do tego udzielone wyraźne upoważnienie przez samego przyszłego Papieża; nie dawać żadnego poparcia ani nie sprzyjać jakiegokolwiek oddziaływaniu, sprzeciwianiu lub jakiegokolwiek innej formie interwencji, przez które władze świeckie jakiegokolwiek porządku i stopnia lub jakakolwiek grupa osób czy jednostki chciałyby ingerować w wybór Biskupa Rzymskiego*”

Następnie każdy z kardynałów podchodził do pulpitu i kładąc dłoń na Ewangeliarzu wypowiadał formułę przysięgi podając swoje imię i nazwisko:

„*Ja, N. kardynał N., przyrzekam, zobowiązuję się i przysięgam, a kładąc rękę na Ewangelii, dodadzą: Tak mi dopomóż, Panie Boże i te Święte Ewangelie, których moją ręką dotykam*”.



Transmisję z inauguracji konklawe, na telebimach oglądało setki osób na Placu Św. Piotra, których nie wystraszyło nawet gradobicie przechodzące nad Rzymem.



Kilkaset osób zebrało się na placu św. Piotra

Gdy wypowiedziano słowa „extra omnes” drzwi Kaplicy Sykstyńskiej zostały zamknięte..



„extra omnes”.

Wtorek – wieczór 19⁴³

Nad Kaplicą Sykstyńską pojawił się czarny dym



Czarny dym nad Kaplicą

Środa 13. marca 11⁴⁰

Nad Kaplicą Sykstyńską pojawił się czarny dym... co oznacza, że w dwóch porannych głosowaniach kardynałowie nie wybrali papieża. Wynik następnych powinniśmy poznać między godz. 17³⁰ i 18⁰⁰.



Czarny dym nad Kaplicą



Na placu Świętego Piotra w oczekiwaniu na wynik głosowań w drugim dniu konklawe zgromadziły się setki rzymian i turystów.

Po czwartym głosowaniu: **Nad Kaplicą Sykstyńską czarny dym**

Środa 13. marca 2013 roku godzina 19⁰⁶

Po piątym głosowaniu:

Wybuch entuzjazmu na wypełnionym Placu św. Piotra



***Nad Kaplicą Sykstyńską biały dym i biją dzwony.
Minęła 20⁰⁰ i...***

HABEMUS PAPAM!



Kardynał Jorge Bergoglio został wybrany na następcę

Benedykta XVI w drugim dniu konklawe

**Nowo wybrany papież pokazał się światu na balkonie Bazyliki Św. Piotra.
Jest pierwszym w dziejach Kościoła papieżem z Ameryki Południowej.**

Przyjął imię Franciszek

- „Bracia i siostry, dobry wieczór. Wiecie, że konklawe miało za zadanie dać Rzymowi biskupa. Zdaje się, że moi bracia kardynałowie znaleźli go prawie na końcu świata. Dziękuję wam za powitanie...

- Chciałbym pomodlić się za naszego papieża emerytowanego, Benedykta XVI. Módlmy się razem za niego, by Pan Bóg mu błogosławił, a Matka Boska go strzegła...

Papież poprosił, by zanim pobłogosławi lud, zgromadzeni w Watykanie poprosili Pana Boga o błogosławieństwo dla niego.

- Zaczynamy tę drogę Kościoła w Rzymie, biskup i lud razem, drogę braterstwa, miłości, zaufania między nami - .

- Bracia i siostry. Zostawiam was i dziękuję za wasze przyjęcie. Módlcie się za mnie. Szybko się zobaczymy. Módlcie się do Matki Boskiej, by zachowała Rzym. Dobranoc, wszystkiego dobrego.” –



Kardynał Bergoglio – od dziś papież Franciszek – był jednym z faworytów na konklawe w 2005 roku

Jorge Mario Bergoglio (17. grudnia 1936 r. w Buenos Aires), argentyński duchowny katolicki, Prymas Argentyny, kardynał Kościoła rzymskokatolickiego.

Po obronie dyplomu z chemii rozpoczął studia w seminarium w Villa Devoto koło Buenos Aires. 11. marca 1958 r. wstąpił do zakonu jezuitów i kontynuował naukę w zakonnych domach studiów; w nowicjacie w Chile zgłębiał nauki humanistyczne, w *Colegio Maximo San José* w San Miguel koło Buenos Aires obronił licencjat z filozofii, w *Colegio de la Inmaculada* w Santa Fe studiował literaturę i psychologię, a w *Colegio del Salvador* w Buenos Aires teologię. Przyjął święcenia kapłańskie 13 grudnia 1969 r., a ostatnią profesję złożył 22. kwietnia 1973 r. Był mistrzem nowicjatu w Villa Barilari, profesorem Wydziału Teologii i rektorem *Colegio Maximo San Jose* w San Miguel, członkiem konsulty prowincji zakonnej San Miguel, prowincjałem Argentyny (1973–1979). Po pobycie w Niemczech pełnił funkcję dyrektora duchownego *Colegio del Salvador* w Cordobie i ponownie rektora *Colegio Maximo San José* w San Miguel.

20. maja 1992 r. został mianowany biskupem pomocniczym Buenos Aires, W listopadzie 1998 r. został ordynariuszem dla wiernych rytów orientalnych, mieszkających w Argentynie (bez własnego ordynariusza). Pełnił funkcje Wielkiego Kanclerza Katolickiego Uniwersytetu Argentyny oraz wiceprzewodniczącego Konferencji Episkopatu Argentyny.

Brał udział w sesjach Światowego Synodu Biskupów w Watykanie, w tym w sesji specjalnej poświęconej Kościołowi w Ameryce w listopadzie i grudniu 1997 roku. W lutym 2001 r. Jan Paweł II wyniósł go do godności kardynalskiej, nadając tytuł prezbitera. Kardynał Bergoglio był wymieniany w gronie potencjalnych faworytów do następstwa po zmarłym w kwietniu 2005 r. Janie Pawle II.

W latach 2005-2011 był przewodniczącym Konferencji Episkopatu Argentyny (Conferencia Episcopal Argentina).

– ogólne zgromadzenie kardynałów, zwoływane po 15., maksymalnie po 20. dniach od śmierci papieża, poprzedzone okresem *Sede vacante*. Okres czasu poprzedzający rozpoczęcie konklawe po śmierci papieża reguluje konstytucja *Universi Dominici Gregis*. Jednak w przypadku abdykacji, papież może wydać dekret, w którym skróci obowiązek zwołania konklawe po upływie minimum 15. dni. Wyraz *conclave* jest fałszywie objaśniany jako zniekształcenie słów „*cum clave*” („pod kluczem”). W rzeczywistości jest to rzeczownik oznaczający pomieszczenie, w którym przebywają kardynałowie podczas wyboru papieża. Pierwszy raz tą nazwą posłużył się papież Grzegorz X – trzymając „pod kluczem” kardynałowie mieli dokonać wyboru papieża w trzy dni. W przeciwnym razie ograniczano im posiłki. Obecnie przebieg zgromadzenia regulowany jest przez Konstytucję Apostolską *Universi Dominici Gregis* wydaną przez Jana Pawła II w roku 1996 r. z modyfikacjami Benedykta XVI „*De aliquibus mutationibus in normis de electione Romani Pontificis*” z 11. czerwca 2007 r. Od czasu Wielkiej Schizmy panuje zasada, że konklawe musi zakończyć się wyborem nowego papieża. Wybór papieża każdorazowo musi nastąpić większością 2/3 głosów. Daje pewność, że nowy papież uzyskał znaczną większość głosów. Obecnie w skład konklawe wchodzi kardynałowie elektorzy, czyli wyłącznie ci, którzy w dniu zaistnienia wakatu Stolicy Apostolskiej nie osiągnęli jeszcze wieku osiemdziesięciu lat.

Kuria Rzymska

– organ, przez który papież sprawuje swoją władzę. Składa się z dykasterii i innych urzędów, z których każdy ma swój zakres działania, co wiąże się z odpowiedzialnością oraz odpowiednimi kompetencjami. Najważniejszymi działami Kurii są Sekretariat Stanu oraz kongregacje. Kolejne miejsca w hierarchii zajmują rady i komisje papieskie. Oprócz stałych urzędów papież może zwoływać konsystorze Kolegium Kardynalskiego w celu wyjaśnienia szczególnie trudnych kwestii. Powołano w szczególności Komisję Kardynalską ds. Organizacji i Problemów Ekonomicznych Stolicy Apostolskiej, która zajmuje się zarządzaniem finansami Watykanu.

Sekretariat Stanu

– najważniejszy urząd w całej Kurii Rzymskiej, który dzieli się na dwie sekcje: spraw ogólnych oraz do spraw relacji z państwami. Na jego czele stoi Sekretarz Stanu, kard. Tarcisio Bertone. Pozostali pracownicy to delegat ds. nuncjatur, szef biura do specjalnych poruczeń oraz szef protokołu.

Synod Biskupów

– zebranie przedstawicieli Episkopatów (biskupów) z różnych regionów świata w celu omówienia zagadnień związanych z działalnością kościoła. Podlega bezpośrednio papieżowi, posiada też własne struktury organizacyjne, takie jak Sekretariat Generalny.

Episkopat

– ogół biskupów danej prowincji kościelnej, danego kraju. Sprawują oni władzę zwierzchnią, ustalając zasady działania na konferencji. Zwierzchność biskupów jako kontynuatorów Apostołów Jezusa Chrystusa jest akceptowana przez Kościół rzymskokatolicki, część Kościołów protestanckich i prawosławny. Wiele innych Kościołów protestanckich odrzuciło idee Kościoła episkopalnego, już w okresie reformacji. W Polsce władzą najwyższą w Kościele rzymskokatolickim jest Konferencja Episkopatu Polski, której organami są: Prezydium, Rada Główna oraz Sekretariat. Na czele episkopatu stoi przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski.

Nasz Dziennik

– ogólnopolski dziennik o profilu katolicko-narodowym wydawany w Warszawie. Pismo istnieje od 29. stycznia 1998 r.. Od 1999 r. redaktorem naczelnym jest Ewa Nowina-Konopka. Gazeta prezentuje wiadomości w głównych działach: Polska (Polonia i Kresy), świat, ekonomia, wiara, sport oraz kultura.

Gość Niedzielny

– ogólnopolski tygodnik katolicki wydawany w Katowicach. Dodatkowo w każdym numerze ukazują się lokalne dodatki diecezjalne. „Gość Niedzielny” jest tygodnikiem opiniotwórczym nie kryjącym się z przywiązaniem do chrześcijaństwa, ale otwartym na dyskusję. Tygodnik porusza tematy religijne, jak też problematykę etyczną, społeczną, polityczną, ekonomiczną, naukową, historyczną, medyczną. W „Gościu Niedzielnym” znajdują się też cykle i katechez. Tygodnik jest forum wymiany myśli i dyskusji o Kościele w Polsce, na świecie, o polityce, problemach społecznych i ekonomii.

La Repubblica

– dziennik o poglądach lewicowych wydawany od 1976 roku w Rzymie przez *Gruppo Editoriale L'Espresso Spa*. Nakład *La Repubblica* około 635 tysięcy egzemplarzy. Dziennik ma także dziewięć wydań regionalnych.

Corriere della Sera

– jest jednym z czołowych dzienników we Włoszech. Reprezentuje orientację centrolewicową. Jego nakład sięga 690 tysięcy egzemplarzy, ma też cztery wydania lokalne. Stanowi konkurencję dla dzienników *La Repubblica* oraz *La Stampa*. Jest trzecią najchętniej czytaną przez Włochów gazetą.

L'Osservatore Romano

– gazeta watykańska. Opisuje całą aktywność duszpasterską papieża, wypowiedzi najważniejszych hierarchów Kościoła i dokumenty przygotowywane w Kurii Rzymskiej. Oficjalnym mottem pisma jest *UNICUIQUE SUUM - NON PRAEVALEBUNT*. Wydanie codzienne ukazuje się po południu, z datą dnia następnego, co prowadzi do nieporozumień. Pierwsze wydanie *L'Osservatore Romano* opublikowano w Rzymie 1. lipca 1861 r., kilka miesięcy po proklamacji Królestwa Włoch.

WATYKAN

– miasto-państwo europejskie, enklawa w Rzymie. Najmniejsze państwo świata – siedziba najwyższych władz Kościoła katolickiego papież. Jest połączony unią personalną i funkcjonalną ze Stolicą Apostolską. Obywatele Watykanu to głównie dostojnicy kościelni, księża, zakonnice i Gwardia Szwajcarska. Oprócz tego do pracy przychodzi około 3000 osób mieszkających poza murami Watykanu. Obywatelstwo watykańskie jest wyłącznie czasowe. Kardynałowie otrzymują je na czas pobytu w Rzymie. Nazwa „Watykan” pochodzi od łacińskiego *vaticinius*, oznaczającego *proroczy, przepowiadający przyszłość*. Nazwę „Państwo Watykańskie” wymyślił Benito Mussolini, podczas negocjacji traktatu laterańskiego w 1929 roku.



Stolica Apostolska

– siedziba papieża mieszcząca się w państwie Watykan, z którym jest połączona unią personalną i funkcjonalną, również realną i nad nim sprawuje wyłączne zwierzchnictwo oraz suwerenną władzę i jurysdykcję. Traktowanie Stolicy Apostolskiej i Watykanu jako odmiennych podmiotów, jakkolwiek uzasadnione z punktu widzenia ustrojowego, nie występuje jednak wyraźnie na gruncie prawa międzynarodowego. W stosunkach międzynarodowych nazwy te bywają stosowane zamiennie, a zaciągnięcie zobowiązania pod jedną z nich jest rozumiane jako wiążące dla obu. Nazwa Stolica Apostolska ma związek z przekazami Pisma Świętego i Tradycji Kościoła na temat pobytu i działalności w Rzymie św. Piotra i św. Pawła.



Radio Watykańskie

– rozgłośnia radiowa Stolicy Apostolskiej, powstała 12. lutego 1931 roku. Emituje całodobowe programy w wielu językach, od 1938 roku także po polsku. Audycje rozgłośni zawierają informacje o działalności papieża, Stolicy Apostolskiej i Kościołów lokalnych oraz wiadomości o charakterze religijno-społecznym z całego świata, a także transmisje modlitwy Anioł Pański, audiencji generalnych i podróży apostolskich papieża. Radio Watykańskie należy do Europejskiej Unii Nadawców.

*Pisane w lutym i marcu 2013 roku
Materiały i publikacje zbierał i spisywał P. M.*

Solidarność PW – Pismo OZ NSZZ „S” w PW wydawane przez Komisję Zakładową
e-mail: nszz@ca.pw.edu.pl; adres internetowy: www.solidarnosc.pw.edu.pl
tel. 234 7872; tel./fax 22 234 53 43